PROTOKÓŁ NR XXXIV /2013

 Z SESJI RADY POWIATU BRZESKIEGO

 W DNIU 26 WRZEŚNIA 2013 R.

 Sesja rozpoczęła się o godzinie 10 00 w Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu , a zakończyła się o godzinie 14 30.

Ustawowy skład Rady - 21 radnych

Obecnych - 20 radnych

Nieobecny - 1 radny - K. Jakubowski (lista obecności stanowi zał. nr 1 do protokołu)

Ponadto w sesji udział wzięli zaproszeni goście i służby Starosty.

Proponowany porządek obrad:

 1. Otwarcie obrad sesji.

 2. Przyjęcie porządku obrad.

 3. Przyjęcie protokołu z obrad z dnia 27 czerwca 2013 r.

 4. Sprawozdanie Starosty z prac Zarządu Powiatu, bieżącej działalności oraz realizacji

 uchwał Rady Powiatu Brzeskiego .

1. Interpelacje i zapytania radnych.
2. Informacja o działalności Sejmiku Województwa Opolskiego.
3. Informacja o aktualnej sytuacji w BCM.
4. Informacja o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Brzeskiego za pierwsze półrocze 2013 r. -

 - ref. p. T. Witkowski Skarbnik Powiatu.

1. Podjęcie uchwał w sprawie:
2. pozbawienia drogi 1177 O Małujowice – Skarbimierz kategorii drogi powiatowej ( druk nr 1),
3. współpracy partnerskiej z Powiatem Sławieńskim ( druk nr 2),
4. zmian w wieloletniej prognozie finansowej ( druk nr 4).
5. zmian w budżecie powiatu ( druk nr 3).
6. Odpowiedzi Starosty na interpelacje i zapytania radnych.
7. Wnioski i oświadczenia radnych.
8. Zamknięcie obrad sesji.

 Przebieg obrad:

Do pkt.1.

Przewodniczący Rady H. Mazurkiewicz otworzył obrady XXXIV posiedzenia Rady Powiatu Brzeskiego . Przywitał zaproszonych gości i służby Starosty. Stwierdził, że na sali obrad znajduje się 20 radnych, a więc kworum, przy którym podejmowanie uchwał jest prawomocne. (Nieobecny : K. Jakubowski).

Do pkt.2.

Przewodniczący Zarządu poinformował o autopoprawce do projektu uchwały budżetowej.

Przewodniczący Rady H. Mazurkiewicz poddał pod głosowanie zaproponowany porządek obrad , który Rada przyjęła jednogłośnie.

Do pkt.3.

Przewodniczący Rady H. Mazurkiewicz poddał pod głosowanie protokół z obrad z dnia 27 czerwca 2013r., który Rada przyjęła jednogłośnie.

Do pkt.4.

Sprawozdanie Starosty z prac Zarządu Powiatu , bieżącej działalności oraz realizacji uchwał Rady Powiatu Brzeskiego stanowi zał. nr 2 do protokołu.

Radny J. Rzepkowski – poprosił o więcej informacji nt. przywrócenia Pana Strzałkowskiego do pracy

Wicestarosta R. Jończyk – jak wiadomo Zarząd podjął decyzje , że w związku z tym , że w jednostkach typu domy pomocy społecznej nie ma uregulowań prawnych związanych z wyborem dyrektora postanowiliśmy zarządzeniem Zarządu wprowadzić od pewnego momentu taką regulację , czyli konkursu na dyrektora DPS. I w tym momencie cała procedura ruszyła łącznie z wypowiedzeniem umów dyrektorów, którzy pełnili te obowiązki i w przypadku DPS grodkowskiego został konkurs rozstrzygnięty , wyłoniony dyrektor , powierzone mu zostały obowiązki . W przypadku DPS w Jędrzejowie tam konkurs nie został rozstrzygnięty, zostały obowiązki tylko powierzone na czas założenia – do czasu rozstrzygnięcia sądowego, bo w tym czasie odwołał się do sadu Pan dyrektor Strzałkowski wiec po rozstrzygnięciu konkursu, który nie wyłonił kandydata nie podjęliśmy kolejnych prób z uwagi na informacje, sugestie i też i wyroki, które czasami powodowały taką sytuację , że po rozstrzygnięciu konkursu wyłania się dyrektora , powierza mu się obowiązki a po sprawach sądowych często sąd przywraca do pracy poprzedniego dyrektora i w związku z tym nie chcieliśmy się znaleźć w takiej sytuacji podwójnych rządów odstąpiliśmy od procedury rozstrzygnięcia , powołania nowej komisji i rozstrzygnięcia po raz drugi tego konkursu. Czekając na wyrok , wyrok zapadł, precyzyjnie nie znam wyjaśnień tego orzecznictwa. Ogólnie z mojej wiedzy sąd przywrócił Pana dyrektora tak upraszczając troszeczkę m.in. dlatego , że nie rozstrzygnęliśmy konkursu na dyrektora DPS w Jędrzejowie skutecznie. Czyli domniemam , że gdybyśmy jednak poszli w kierunku dalszego rozstrzygnięcia to prawdopodobnie wyrok w tym przypadku zapadł by inny. Ale to jest moje domniemanie. Na ten moment oczywiście osoba p.o. dyrektora została odwołana i przejął obowiązki dyrektor zgodnie z orzeczeniem sądu.

Radny J. Rzepkowski – czy przewidujecie w takim razie w tym roku kontynuację w postaci prowadzenia konkursu.

Wicestarosta R. Jończyk – oczywiście żeby być już konsekwentnym w działaniu skoro przeprowadziliśmy konkurs w jednym z domów pomocy społecznej na pewno , zresztą jest stanowisko Zarządu odnośnie przeprowadzenia ponownie konkursu w tej placówce dopowiem , że w ogóle kompleksowe założenie było takie że robimy konkursy we wszystkich domach pomocy społecznej a na końcu jakby zamykając , planując tą sprawę przeprowadzamy konkurs na dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie .

Radna J. Szuchta – posiedzenie 6.08. pkt.5 – na jaką działalność jest ten wynajem dany, poza tym chciałam zapytać czy w tej umowie są stawki określone i czy dyrektor szkoły przypadkiem nie zwolnił Pana wynajmującego z jakiś tam opłat. Czy taką umowę każdy dyrektor szkoły ponadgimnazjalnej tutaj ,która podlega starostwu sam sobie formuje czy to jest jakiś druk obligatoryjny ustanowiony przez starostwo.

Naczelnik I. Wiecheć- Rada powiatu ustaliła , że powiatowe jednostki organizacyjne posiadające nieruchomości w trwałym zarządzie mogą je wynajmować na podstawie regulaminów wynajmowania i wydzierżawiania ustanowionych i zatwierdzonych przez Zarząd Powiatu. I w tym przypadku tak jak w przypadku każdej jednostki taki regulamin szkoła opracowała i został zatwierdzony przez Radę Powiatu . W regulaminie są w szczególności określone stawki czynszów najmu i dzierżawy i to niezależnie od podmiotów są te same stawki. Oczywiście biuro usług językowych oraz wszystkie inne wynajmy ,które były akceptowane przez Zarząd na tym i na wielu innych posiedzeniach są zrealizowane właśnie wg tych regulaminów za stawki określone w regulaminie. Regulaminy dopuszczają również użyczanie nieruchomości oddanych w trwały zarząd , ale w określonych przypadkach i to jest na rzecz powiatowych jednostek i w ogóle samorządowych jednostek organizacyjnych, a także na rzecz organizacji pożytku publicznego i organizacji, stowarzyszeń i innych podmiotów realizujących zadania publiczne na podstawie umów zawartych z jst. Tak ,że biuro usług językowych Sajdak nie jest żadnym z tych podmiotów , by dostało zgodę na wynajem sali stawka to z reguły było ok. 60 zł za godzinę za salę lekcyjną.

Radna J. Szuchta – a Pan Jaworski to jest to samo biuro usług.

Naczelnik I. Wiecheć- nie pamiętam, ponieważ na tych Zarządach jest bardzo wiele , to była zmiana bo była pomyłka imienia wynajmującego.

Radna J. Szuchta- i jest to działalność językowa ,czy jakaś inna też.

Naczelnik I. Wiecheć- nie pamiętam przykro mi.

Radna J. Szuchta- ja bym prosiła coś więcej na ten temat.

Radna J. Szuchta- posiedzenie 20.08.- czy został zamknięty temat firmy pana Koźbiała. Pytam ponieważ jako dyrektor szkoły mam dość przykre doświadczenia z Panem Koźbiałem i dlatego chciałam zapytać, czy wszystko jest już uregulowane.

Radny J. Gil – wszystko jest już uregulowane, natomiast problem polegał na tym, że mijał termin a Pan Koźbiał złożył zawiadomienie o zakończeniu ale nie było to zgodne z umowa i prace jeszcze trwały . Dlatego myśmy tego nie przyjęli natomiast wszystko zakończył i chyba 11 września jeżeli dobrze pamiętam nastąpił końcowy odbiór , tak że jest sprawa załatwiona ,ale jest opóźnienie i za to opóźnienie będą naliczone kary.

Radna J. Szuchta – czy Pan Koźbiał robił dach.

Radny J. Gil – tak .

Radna J. Szuchta – to ja bym bardzo prosiła , żeby temu dachowi się bardzo bacznie przyjrzeć.

Radny T. Komarnicki – pkt.9. z posiedzenia 27.06. – chciałbym zauważyć , że te likwidowane kursy obejmują całą gminę Lubsza . Mówię to w kontekście uczestniczących uczniów do szkoły średniej a nie szkół gimnazjalnych czy podstawowych i chciałbym się dowiedzieć czy Zarząd poza tym , że przyjął tą wiadomość chciałby coś z tym zrobić albo ewentualnie wystosować pismo , spróbować rozmawiać na ten temat , bo to ciągle się przewija od lat. Czym mniej transportu tym mniej dzieci w naszych szkołach średnich.

- pkt. 6 z posiedzenia 27.06 – czy coś więcej moglibyśmy się dowiedzieć – chodzi o tą decyzję, że wykonanie planu równoważenia rozwoju transportu zbiorowego powierzono jakiejś spółce . Chciałbym coś więcej wiedzieć na ten temat.

Naczelnik Wydziału Komunikacji T. Kośla – plan transportowy jest to plan i ustawa o transporcie publicznym nakłada obowiązek na starostę żeby ten plan stworzyć. Termin jest do końca lutego 2014 r. Na dzień dzisiejszy myśmy wyłonili wykonawcę , który ten plan sporządzi i jest teraz na etapie realizowania. Do końca roku będzie na Radzie Powiatu przedstawiony.

Radny T. Komarnicki – czy w tym planie jest uwzględniony też transport młodzieży do szkół i tych naszych likwidowanych pomału linii połączeń miedzy miejscowościami.

T. Kośla – to tak nie działa. Plan transportowy tak nie działa. Obecnie są prowadzone ankiety, po których jakby analizie będzie dopiero wiadomo gdzie i jakie jest zapotrzebowanie na kursy i dopiero po tej analizie firma przedstawi wnioski .

Realizacja planu należy do starosty natomiast nie idą w ślad za tym żadne środki .

Starosta M. Stefański – Zarząd przyjął do wiadomości, bo cóż my możemy innego zrobić. Jest to spółka a w prawie handlowym mówi się , że spółka musi przynosić dodatni wynik finansowy i musielibyśmy do każdego autobusu ,który pusty leci dokładać pieniądze. A na to nas nie stać.

Radny J. Golonka- Panie Starosto ja rozumiem z wypowiedzi Pana naczelnika , że to jest plan transportu czyli my powinniśmy w tym planie ująć nasze potrzeby ,a kto będzie te potrzeby realizował to już jest zgoła inna sprawa, bo tu mamy PKS i jest pytanie bo pamiętacie Państwo jakżeśmy zaczęli rozmawiać o coraz trudniejszym dostępie naszej młodzieży do szkół średnich . Tutaj ewidentny przykład Janowa, gdzie praktycznie całkowicie pominięta miejscowość w dowozie dzieci do szkół i tutaj w tym przykładzie uważam , że Zarząd powinien jakby wskazać swoje priorytety czyli dojazd dzieci i młodzieży do szkół . Zapewnienie tego dojazdu czy to jest przez PKS czy nie wiem trzeba szukać jakiegoś przewoźnika może nowego itd. może busy , zmienić myślenie i nie mówić , że PKS jest jedynym rozwiązaniem na te bolączki.

Wicestarosta R. Jończyk – pamiętam kiedyś była sugestia odnośnie transportu , przeliczenia subwencyjnego . Ja pokusiłem się i spotkałem się z Panem prezesem w takiej rozmowie odnośnie uruchomienia dodatkowych kursów ile by to kosztowało, ale wcześniej zrobiliśmy taką analizę . Wyciągnął mi dokumentacje i np. te newralgiczne punkty, o których mówiliśmy często mówiliśmy o Lewinie i tamtym obszarze , mówiliśmy o Bystrzycy Oławskiej i co ciekawe na tym obszarze gdzie były takie szczególnie drażliwe kursy były w odpowiednim czasie .Czyli ranny wyjazd zbierał ,czyli na 8 uczniowie mogli dojeżdżać , ale wszystko było już na granicy opłacalności już mi powiedział , że nie wie jak będzie dalej sytuacja wyglądała czyli te kursy funkcjonowały , Bystrzyca Oławska, Lewin bo tam parę sprawdzałem i teraz jak pamiętam miesiąc czy dwa miesiące temu też przyszła informacja odnośnie likwidacji chyba kursu z Bystrzycy Oławskiej tylko nie pamiętam w jakim czasie ,w których to godzinach było. Także widzę nie do końca przekłada się teą ta sytuacja. W momencie kiedy autobusy kursowały, to okazuje się ,że też nie było obłożenia. Także nie wiem jaki jest ten złoty środek do końca.

Radny T. Komarnicki- Panie Starosto rozmawialiśmy już na ten temat wcześniej i w poprzedniej kadencji też zabieraliśmy głos. Martwi mnie to ,że Zarząd przyjął tylko do wiadomości .Pan mówi , co my możemy zrobić to jest spółka. Spółka nasza PKS się ostała tutaj po tamtych czasach , jest jedną jedyną , żyją z tego, że dowozi do podstawówek i do gimnazjum uczniów , ma stały dopływ gotówki leci im to bez problemu i nie robią nic kompletnie nic żeby zmienić swój sposób działalności na tym rynku. Nie opłacają się Panie Starosto autobusy, bo jak leci duży autosan na tej trasie, to było na pograniczu. Jeżeli by spółka miała konkurencje w formie prywatnego przewoźnika małymi busikami itd. pewnie by inaczej postępowała. Tylko z naszej strony nie ma proszę zauważyć żadnej reakcji . Pan Starosta powinien poprosić wszystkich wójtów , burmistrzów usiąść i na ten temat mocno porozmawiać ,bo to jest w interesie naszym. Koło jest zamknięte Panie Starosto. Jeżeli nie ma dowozu to dzieci się organizują i jakimś samochodem jadą i coraz mniej tego jest, ale to nam pewnie zamyka drogę do dostępu młodzieży do szkół i prosiłbym żeby może Zarząd w tym kierunku coś zrobił. Podjął decyzję, napisał pismo , spotkał się z gospodarzami całego powiatu, bo tak na razie zlikwidują i nie będziemy nic kompletnie.

Radny A. Kostrzewa – odnośnie przewozów to nie jest to sprawa tylko dowozu dzieci do szkół, to jest sprawa transportu do urzędu, szpitala , lekarza i właśnie ta firma ma to określić ponieważ zmienia się właśnie system myślenia. Do tej pory działało to tak PKS opolski sobie , brzeski sobie ściąga pieniądze to co najłatwiejsze , to co najprościej zorganizować . Natomiast powiat ,ani nie miał wpływu ani nie ma wpływu na spółkę w Opolu ani w Brzegu ani innego przewoźnika. Rozmawiałem wielokrotnie z PKS brzeskim , pytałem o te małe busy a nam się to nie opłaci , a to i tak przejmie samorząd. I teraz właśnie ustawowo chcemy czy nie chcemy musimy się tym zająć . Ale żeby się tym zająć trzeba zlecić to ekspertom ci, którzy już coś podobnego robili i po to jest wybrana ta firma, która ma wypracować założenia i po to jest ten czas do końca lutego żebyśmy mieli. Jak będziemy mieli koncepcję będziemy składać zapotrzebowania i nasze sugestie. To samo będą robić burmistrzowie i wszystkie podmioty powiatu brzeskiego. Tak , że to jest to działanie w tym kierunku żeby uporządkować komunikację.

Starosta M. Stefański – Panie radny, PKS jako spółka na tych dowozach nie ma dodatniego wyniku . Spółka PKS Brzeg prowadzi kilka działalności mi.in. stacje paliw , sklepy mają swoje mieszkania nieruchomości, biuro podróży . I te dzielności mają po to , żeby ten wynik dodatni był a to , że nie mają monopolu to Pan wie doskonale , że oni w przetargu przegrali , wygrał chyba na dowożenie do Lewina Brzeskiego Sindbad. Co nie oznacza, że nic nie robiłem. Przed nami jest wiele do zrobienia.

Radny J. Kaczan – trudno nie zgodzić się z tezą radnego T. Komarnickiego , że taka informacja , że Zarząd przyjął informację. Jest informacją lakoniczna i niewyczerpująco problemu. Panie Starosto bo ja pamiętam koncepcją, kiedy rozmawialiśmy na temat , że uciekają nam uczniowie .Nie robię nic oznacza utratę określonych pieniędzy z subwencji.

Starosta M. Stefański – ja się z Panem zgadzam tu jest lakoniczny zapis w sprawozdaniu, co nie oznacza , że Zarząd na ten temat nie dyskutował.

Radny J. Hargot –nie zgodził się z sugestiami dyrektora PKS w Brzegu.

Przewodniczący Rady- chciałbym Państwa prosić o rozważenie pewnej sprawy . Jest punkt, który mówi sprawozdanie z działalności Zarządu i pytanie do tego. Tym czasem wywiązała się bardzo ważna dyskusja o problemie i myślę , że jeżeli tak jest ,to warto by jeżeli Państwo czujecie taką potrzebę wprowadzić do porządku obrad taki punkt dyskusja nt. dowozu na tą czy na najbliższą sesję i wtedy to będzie pod względem formalnym w porządku . Jeżeli wokół każdego problemu przedstawionego przez Pana Starostę wytworzy się dyskusja, a tych punktów jest cała masa, to nic innego nie będziemy robili jak obradowali nad sprawozdaniem, a tym czasem nie możemy tak robić . Nie chcę nikomu odbierać głosu, ale prośba jest taka jeżeli jest punkt pytania do sprawozdanie a mówiąc nawiasem nie ma takiego punktu, ale przez grzeczność i pewien zwyczaj wprowadzamy taka możliwość wysłuchania sprawozdania i zapytania o jakieś tam detale.

Skarbnik T. Witkowski – otóż ,w przeciwieństwie do gmin, gdzie dowożenie uczniów w określonym zakresie jest zadaniem własnym gminy mogą łożyć na to środki i finansują takie dojazdy. Natomiast dowożenie uczniów do szkół średnich nie jest zadaniem powiatu, w związku z tym my nie mamy prawnych możliwości wydatkowania środków na takie zadanie. To nie jest nasze zadanie i to o czym powiedział radny Kostrzewa to na Zarządzie było przygotowane i w tym planie transportu zbiorowego, który będzie opracowywany jest wyłoniona firma w drodze przetargu, która ma to zrobić Najprawdopodobniej taki plan stanie się zadaniem własnym powiatu i będziemy stali przed dylematem skąd wsiąść środki na to , żeby to sfinansować , ale wtedy będziemy mieli ustawową możliwość.

Wicestarosta R. Jończyk – ja nie twierdziłem , że te obłożenia ,które sprawdzałem są doskonale załatwione w dojeździe Bystrzyca , Lewin tylko mówiłem , że badałem sytuacje w takim zakresie i dostałem wydruki .W tej rozmowie prosiłem Pana prezesa zgodził się na to i jest w stanie przygotować się na takie spotkanie z nami tutaj z Radą, aby pokazać jak wygląda sytuacja transportu i dowozu.

Przewodniczący Rady – czy w związku z tym moglibyśmy przyjąć , że na najbliższej sesji lub sesjach ten problem stanie jako punkt obrad sesji.

Starosta M. Stefański – ja bym proponował nie na najbliższych sesjach, bo musimy to omówić .

Radny T. Komarnicki – myślę , że na następnej sesji to by było bez sensu, bo nie będzie na tyle materiału i dobrze było by zaprosić gospodarzy tych gmin , które najwięcej na tym cierpią.

Radny K. Puszczewicz – posiedzenie 1.07. pkt 1. – który koresponduje również z pkt.5 posiedzenia z 20.08. – rozumiem , że nie udało się wyegzekwować od wykonawcy usunięcia usterek w terminie .

Starosta M. Stefański – chodzi tutaj o dwa obiekty. Obiekt na Kamiennej i Liceum nr I .Jeżeli chodzi o Kamienną to udało nam się wyegzekwować poprzez ubezpieczenie . Dostaliśmy z ubezpieczenia pieniądze i te wady ,które tam były zostały zrobione gorzej jest z Liceum I ponieważ tam jesteśmy po pierwszym przetargu raz , że do tego przetargu nikt się nie zgłosił i tam tych wad jest trochę więcej i na pewno będziemy występowali o odsetki. Czyli temat pierwszy Kamienna jest załatwiony temat drugi jest w trakcie, ale z tego co już wiemy kwota ubezpieczenia ,która przypada na LO I nie jest tą kwotą, która zabezpiecza te uchybienia ,które tam są.

Radny K. Puszczewicz- z 8 lipca- w NTO ukazała się taka informacja w związku z wyborem spółki partnerskiej radców prawnych Waszczuk i partnerzy – taki artykuł , nie będę go komentował bo to nie w tym rzecz ,ale proszę mi powiedzieć czy to prawda co było napisane w tym artykule. Szczególnie interesuje mnie, bo pan wydał takie dziwne oświadczenie . Właściwie nie Pan, a któryś z Pańskich pracowników czy podał Pan ta Trybunę Opolska do sądu w związku z tym artykułem czy nie . Czy np. w trakcie podejmowania decyzji 8 lipca koledzy członkowie Zarządu wiedzieli o tym, czy Pan tam gdzieś informował , np. Pan Gil czy Pan Jończyk o tym. Jest jeszcze jedna sprawa może troszeczkę na luzie , ale chciałbym przez sekundę pociągnąć i ten wątek – ona się sama nasuwa, a ludzie może i są złośliwi troszkę a może i dociekliwi czy aby już koniec powiedziałbym tak pytająco tych spraw rodzinno- zatrudnieniowych , czy może jeszcze ewentualnie Pan czymś nas kolegów , Rade czy swoich kolegów członków Zarządu zaskoczy . Czy może jeszcze ktoś z bliskich dla Pana osób gdzieś powiedzmy pracuje z czego musiałby się Pan tłumaczyć niepotrzebnie, bo to ludzie są złośliwi ,w tej wspomnianej spółce . Żebyśmy mieli jasność tak czy nie , żeby wie Pan nie śmiał ktoś więcej do tematu prawdziwego czy nieprawdziwego wracać.

Starosta M. Stefański – ja dziękuję za pytanie , myślę że to jest szczere i niezłośliwe zresztą jak Pan był Panem dyrektorem, to też Pana córka gdzieś się przewijała w zakładzie karnym . To tak jest , że jak się pełni jakieś funkcje, to nasze dzieci na tym cierpią i musza szukać pracy we Wrocławiu , Opolu bo zawsze są gdzieś jakieś podejrzenia. Proszę Państwa, Zarząd o tym nie wiedział, bo nie musiał o tym wiedzieć ,bo moja córka pracuje na umowę zlecenie jako studentka w tej firmie od roku czasu jako sekretarka , czyli nie musiałem o tym powiadamiać, bo ona nie miała żadnego wpływu i znaczenia na przetarg ,który się odbył. Były dwie oferty , oferta związana doświadczeniem i jeżeli chodzi o finanse. Przystąpiło dwie firmy. Jedna wygrała i myślę , że zaoszczędziliśmy bo to kadencja cztery lata gdzieś około 300.000 złotych więc myślę , że ja dbam o finanse publiczne ,dlatego nie powinno być komentarza . A to ,że moja córka to musiałbym się wyłączyć z głosowanie gdyby była w Radzie Nadzorczej ,wspólnikiem lub układałaby specyfikacje .

Radca prawny W. Kucypera – ja też chciałem się wypowiedzieć ,bo niejako zostałem pośrednio wywołany przez Pana radnego do odpowiedzi. Artykuł 17 ustawy prawo zamówień publicznych jasno wskazuje kiedy dany członek komisji stanowiącego podlega wyłączeniu i tam jest dokładnie powiedziane kiedy pozostaje w stosunku z wykonawcą lub organami zarządzającymi tego wykonawcy. Po drugie postepowanie było jawne , przetargowe i jakieś insynuacje , że coś było załatwiane ,też to godzi trochę w dobre imię kancelarii ,na co by sobie kancelaria Waszczuk i partnerzy nigdy nie pozwoliła. Panie radny mam nadzieje , że to wystarczy za odpowiedz.

Radny K. Puszczewcz – ja pod kątem kancelarii nie powiedziałem żadnej insynuacji i cieszę się , że Pan mecenas wystąpił , ale Pan nie odpowiedział na moje zasadnicze pytanie, czy ta sprawa do sądu trafiła przeciwko Trybunie i nie odpowiedział mi Pan czy jeszcze ktoś z bliskich np. nie pracuje gdzieś z czego musiałby się Pan tłumaczyć. Tak albo nie i to załatwia sprawę. Natomiast pod katem kancelarii złego słowa nie mogę powiedzieć wręcz przeciwnie , jest to jedna z lepszych kancelarii i myślę , że współpraca będzie na wysokim poziomie i merytoryczna.

Starosta M. Stefański – jeżeli chodzi o gazetę NTO- artykuł złośliwy bo to zbitek jest z kilku lat a chodziło o sprawę biura ,ale tam jeżeli chodzi o biuro, to było przedstawione obiektywnie wiec ja nie mogę nic powiedzieć. To co w internecie nasze oświadczenie wyszło ponieważ, co niektórzy internauci zaczęli po prostu przekraczać granice i to było ostrzeżenie , bo mógłbym od razu wsiąść i od razu wystąpić na drogę prawną, ale wiem , że to są młodzi ludzie , którzy niejednokrotnie najpierw piszą a potem myślą wiec dlatego takie ostrzeżenie było , żeby nie przekraczali tej granicy.

Radny K. Puszczewicz – nie będę już Pana męczył, bo nie dopowiedział mi Pan w kolejnym punkcie tego mojego pytania, ale to ja i radni sobie wyciągną wnioski. Na posiedzeniu 6.08. – Panie Starosto jest informacja o powierzeniu stanowiska dyrektora szkól Panu Bochenkowi. Ja na ostatniej sesji pytałem o skład komisji i miałem jakby uwagę co do przewodniczenia tej komisji. Pan Starosta Jończyk odpowiedział , że będzie stał z boku nadzorował , hospitował to posiedzenie , wybór dyrektora chciałem się zapytać jak ta hospitacja wyszła stojąc z boku , czy Pan głosował w wyborze tego dyrektora czy rzeczywiście to była hospitacja.

Wicestarosta R. Jończyk – założenie było tak jak powiedziałem, że są czasami sytuacje, że nie wszyscy są obecni ,więc ja nie zawsze też jestem obecny ,więc naczelnik jako człowiek ,który ma niewielkie doświadczenie jeszcze w pracy , niewiele przeprowadzał konkursów więc uznałem , że warto były by a wspólnie jeszcze nie pracowaliśmy w takich rolach ,żeby przewodniczył chociaż raz przy mojej obecności. Tyle tytułem przypomnienia. Konkurs przebiegł bez zastrzeżeń , jeżeli chciałby Pan uzyskać informacje na temat mojej oceny pracy przewodniczącego to nawet bym powiedział , że lepsza jak moja. To samokrytyka już jest z mojej strony . Bardzo sprawnie bez zastrzeżeń.

Radny K. Puszczewicz – posiedzenie 6.08. – pkt.10 – kto w starostwie nie wiem jest pełnomocnikiem , czy ma wpisane w zakres obowiązków, by w tym temacie z ramienia starostwa współpracował z organizacjami pozarządowymi. Czy byłaby możliwość przejrzeć te sprawozdania z realizacji zadań publicznych .

Starosta M. Stefański – my nigdy nic nie mamy do ukrycia , żeby Pan przejrzał to oczywiście tak, a odpowiada Sekretarz.

Sekretarz K. Konik- jeżeli chciałby Pan przejrzeć te sprawozdania i dokumentacje, które są ,to proszę zgłosić się do mnie , przedstawię Panu osobę, która to gromadzi w imieniu Zarządu . Prowadzimy całą dokumentacje i wszytko jest jawne jak najbardziej. Natomiast pełnomocnika jako takiego nie ma tutaj. Zarząd podejmuje decyzje, natomiast Zarząd powołuje do przeprowadzenia konkursów stosowną komisję .Komisja do tych czynności jest powołana, natomiast Zarząd podejmuje decyzje w zakresie wszystkich spraw dotyczących konkursów.

Radny K.P– nie jestem zadowolony z odpowiedzi sekretarza. To jest jakaś tajna osoba przez poufne. Mi chodziło o osobę taką , która w zakres obowiązków jeżeli nie ma pełnomocnika , bo się z tym zgadzam nie musi być , żeby w zakres obowiązków miała wpisaną tą odpowiedzialność za współpracę z organizacjami pozarządowymi.

Starosta M. Stefański – wydział organizacyjny się tym zajmuje i jest merytorycznym wydziałem.

Sekretarz K. Konik – Wydział Organizacyjny stanowisko , które w tej chwili zajmuje Pani Magdalena Nowicka.

Radny K. Puszczewicz – pkt. 1 posiedzenie z dn. 20.08- czy można by było skorzystać z radcy prawnego Pana mecenasa, bo pewnie wyrażał swoja opinię w tym temacie , czy jest to decyzja słuszna, albo inaczej o podstawę prawną wyrażenia zgody na zaciąganie takiego kredytu , bo do tej pory nigdy, a dyskutowaliśmy wiele razy nie było nawet przyzwolenia i akceptacji. Co się zmieniło.

Radca prawny W. Kucypera – oczywiście to czy zasadne jest zaciągniecie kredytu, czy nie ,nie należy do zadań radcy prawnego , ale wystarczy w tym wypadku zarządzenie Zarządu Powiatu wyrażające zgodę i w szpitalu działa Rada Społeczna ,która także wyraziła zgodę na zaciągniecie kredytu i nawet nie jest potrzebna zgoda Zarządu Powiatu. Nawet dyrektor mógłby sam zadecydować po uzyskaniu zgody Rady Społecznej. Wiec to ,że dyrektor zapytał Zarządu, to wynikało z dobrego obyczaju .

Radny K. Puszczewicz – ja jestem członkiem Rady Społecznej i nigdy Panie mecenasie na posiedzeniu Rady Społecznej nawet tego tematu nie było, ani nie wyrażaliśmy zgody.

Starosta M. Stefański- przyszedłeś na koniec , pomyliły Ci się godziny.

Radny K. Puszczewicz – przepraszam jeżeli tak było.

Starosta M. Stefański – ale w protokole jest zapisane .

Dyrektor M. Grochowski- jest to kredyt obrotowy , myśmy zaciągali i podpisywali umowę trzykrotnie na taki kredyt , bo czasami nas czy firmy farmaceutyczne czy jacyś dostawcy usług próbują postawić pod ścianą i żeby nie było przerw czy w dostępie do leków czy jakiś nadmiernych kosztów związanych ze skierowaniem sprawy do sądu, to my potrzebujemy mieć taki bufor finansowy . Tym razem skorzystaliśmy w niewielkiej kwocie , wcześniej dwukrotnie była podpisywana umowa , nie skorzystaliśmy z tego kredytu, bo nie było takiej potrzeby. Dało się to negocjacjami załatwić.

Przewodniczący Rady H. Mazurkiewicz – panie mecenasie ja nie bardzo zrozumiałem , gdyby Pan powiedział jednym zdaniem, czy ta decyzja jest zgodna z prawem ,czy nie.

Radca prawny W. Kucypera – jest zgodna z prawem ta decyzja.

Radny K. Puszczewicz – pytanie do pkt.3 z posiedzenia z dnia 27.08. – w wyniku tej kontroli stwierdzono , że niektóre sprawy zostały złożone po terminie i jakaś kara została nałożona , odsetki. Chciałem spytać ile , jakie ewentualnie, bo nie jest to napisane i nie jest dopowiedziane. Żebym nie pisał do Pana Panie Starosto to gdyby był Pan uprzejmy i zarządził , żebym mailem przesłać mi na pocztę te protokoły ,to byłbym zadowolony. Te wymienione w tym punkcie 3 z posiedzenia Zarządu z dnia 27 sierpnia 2013r.

Starosta M. Stefański – Panie radny Pan mnie tak przyzwyczaił do pisania , że wolałbym , żeby Pan napisał , a Ja Panu wszystko przekażę, dobrze.

Radny K. Puszczewicz – Panie Starosto .

Starosta M. Stefański – Panie radny , tak jak Pan sobie życzy będzie to przesłane mailem , a tutaj Pan dyrektor odpowie.

Dyrektor M. Grochowski – ja tutaj się posiłkuję informacją , bo ja nie przypominam sobie , żeby jakakolwiek kara była nałożona , ale muszę to sprawdzić , bo nie mam przy sobie tego protokołu.

Radny K. Puszczewicz – szpital został zobowiązany do zwrócenia nieterminowo przekazanych środków wraz z należnymi odsetkami. Środki zostały zwrócone. Powiedziałem to jako kara, bo tak to zrozumiałem , jeżeli się zwraca środki z należnymi odsetkami, to trudno to inaczej zrozumieć.

Dyrektor M. Grochowski – tam była w rozliczeniu jakaś różnica 116 zł.

Radny K. Puszczewicz – prosiłbym pisać , bo to są ważne rzeczy , niedomówienia .

Radny K. Puszczewicz – pkt.13 z posiedzenia 27.08 – widzę , że w tym szpitalu jakby rzeczywiście coś zaczęło się robić , ale jakby w pewnym oderwaniu ,tym bardziej , że na moją wcześniejszą dyrektor odpowiedział mi o braku pewnego harmonogramu. Czy tak naprawdę trudno rzeczywiście przedstawić nam radnym , zresztą dyrektor nieraz mówił o pewnym harmonogramie , pewnych punktach wynikających jako prace z protokołów , żebyśmy wiedzieli jak ten proces naprawczy w tym szpitalu postępuje. Tym bardziej , że wie Pan był tworzony program poprawy , pracowała komisja , jakie są wnioski z realizacji , jak wygląda realizacja poszczególnych punktów , jaki jest finalny efekt tego wszystkiego.

Starosta M. Stefański – zgadzam się z tym , że szpital to są zawsze dość duże problemy i to problemy są związane no niestety z finansami i w ten szpital włożyliśmy dość dużo pieniędzy .Okazuje się , że jeszcze o tyle za mało. W pewnym momencie dowiadujemy się oczywiście szybciej , że potrzebny jest nowy blok, który kosztuje kilka milionów i do 2016 musimy coś z tym zrobić. Więc jeżeli tego nie zrobimy ,to być może zamknięty nasz szpital powiatowy. Więc są to poważne problemy i wyzwania dla Zarządu i naszych radnych skąd wziąć te pieniądze i mamy pewien plan i to co Pan powiedział idziemy krok po kroku , robimy projekt, teraz studium tego jak ten blok ma wyglądać . Potem będzie projekt i już się zastanawiamy skąd wziąć pieniądze na ten blok. Mam nadzieję aczkolwiek 2014- 2020 te pieniądze unijne nie przewidują pieniędzy sensu stricte na szpital , medycynę a raczej na innowacje, komputeryzacje, ale mamy nadzieję , że jednak będziemy mogli uszczknąć z tych pieniędzy unijnych. I to są poważne problemy , cały czas mamy wyzwania , to nie jest tak, że zrobiliśmy raz i mamy z głowy szpital na 10, 15 lat.

Radny K. Puszczewicz – posiedzenie 13.08 pkt.4- przeglądnąłem i jedną i drugą skargę i na ostatniej sesji w czerwcu mówiłem i prosiłem , że mimo , że są to anonimowe skargi to, aby Zarząd próbował się pochylić nad pewnymi problemami. Dzisiaj jest kolejna z prośbą o bliższe zainteresowanie z uwagi na ciężar zarzutów. Wczoraj na komisji po raz kolejny Pan Przewodniczący rozdał zarządzenie, z którego wynika rzeczywiście , że tych anonimów się nie rozpatruje. Dostałem dołączony też protokół z kontroli lekarza wojewódzkiego konsultanta i rzeczywiście według tego protokołu powiedzmy ten oddział funkcjonuje mówiąc wprost właściwie. Są uwagi , one są zawsze ,ale po przeczytaniu tych skarg no są to dwie różne sprawy o czym innym . Co innego kontrolował moim zdaniem konsultant wojewódzki, a co innego jest opisane w tych skargach i wydaje mi się , że celowo Ministerstwo przesłało to do Rady Powiatu do organu stanowiącego , kontrolnego nadzorczego ,by rzeczywiście spróbować się pochylić nad tymi domniemanymi zarzutami, bo my żyjemy w tym środowisku i gdzieś te różne informacje ,czy bardziej ,czy mniej prawdziwe krążą. I chyba to miał na myśli departament nadzoru i kontroli i wydaje mi się , że jednak jak nie tutaj a powinno się to przedyskutować ,bo zostało to skierowane do Rady Powiatu to przynajmniej w Zarządzie.

Starosta M. Stefański – ja mam nadzieje , że to nie jest aluzja do konsultanta wojewódzkiego , że nie umie czytać ze zrozumieniem . On dostał skargę i poszedł i dokładnie sprawdził tą skargę, aczkolwiek anonimowa czy w tej skardze przynajmniej jest ziarenko prawdy. Okazało się , że nie ma ziarenka prawdy , że jest to stek kłamstw , zresztą te dwa anonimy moim zdaniem pisane są jedna ręką , ale to co Pan powiedział nawet anonim jeżeli ktoś wysyła , aczkolwiek ja jestem tego zdania , że anonimy się powinno rzucać do kosza i jeżeli ktoś pisze to powinien mieć odwagę się podpisać tak jak np. Pan radny ,że się podpisuje . Dla mnie anonim to jest coś najgorszego , ale Zarząd w związku z tym też analizował , omawialiśmy i wynik był podobny do tego ,co wykazał konsultant wojewódzki.

Przewodniczący Rady H. Mazurkiewicz – nie chciałbym ,abyśmy traktowali prawo wybiorczo, albo tak jak nam się to podobnie . Jeżeli ustawodawca mówi , że skarg anonimowych się nie rozpatruje to rozumiem , że się nie rozpatruje w innym przypadku prawo będzie relatywne. Pan ma rację , że warto się nad tym pochylić natomiast rozpatrywać tego jak długo ja jestem w tym miejscu tak długo skarg anonimowych nie będzie Rada rozpatrywała.

Radny K. Puszczewicz posiedzenie z 10.09. pkt. 25 – kto określał te zadania i przygotowywał ten cały projekt ofertowy, bo wychodzi na to , że mamy wydział budownictwa , w wydziale budownictwa samodzielną sekcję ds. inwestycji, wielu inżynierów, a nie potrafimy opisać tego, co chcemy zrobić . Dopiero biorący udział w przetargu jakby nam kawę na ławę wykłada.

Radny J. Gil – nie jest kwestia , że ktoś nie potrafi opisać, natomiast jest kwestia , że czytający ofertę ponieważ było napisane tylko sporządzenie dokumentacji i wykonanie przyjął , że to dla projektu i wykonań. I w sumie to powiem , że szczęśliwie się stało, bo okazuje się , że w tej chwili firmy mają mało zleceń i chcemy z tego skorzystać , że właśnie przetarg zamienić i wykonać zalecenie, które jest zaleceniem wojewódzkiego strażaka do końca tego roku. Bo na tym etapie gdybyśmy tylko robili dokumentację wykonalibyśmy na razie dokumentację , a w pierwszym kwartale było by wykonanie a tak mamy możliwość wykonania w tym roku. Tak , że nikt tutaj nie popełnił błędu a ludzie różne rzeczy różnie czytają.

Przewodniczący Rady H. Mazurkiewicz ogłosił 10 min. przerwę.

Do pkt.5

Radna J. Szuchta – od wyborców dochodzą sygnały, że od kilku tygodni w Grodkowie źle funkcjonuje zamiejscowy wydział komunikacji . Polega to na tym , że podobno wydawanych jest tylko 16 numerków do przyjęcia klientów i kolejki są tak długie i czas załatwiania spraw jest tak długi , że czasami zdarza się , że ktoś przyjdzie o 7 rano i już jest któryś tam w kolejce i do tej 14 musi tam w tym wydziale komunikacji być . Chciałam zapytać co jest tego powodem , czy brak kadry czy może okres urlopowy , czy coś innego. Klienci się skarżą.

- Zbliża się czas Dnia Edukacji Narodowej i są takie sygnały z jednej ze szkół ponadgimnazjalnych

w Grodkowie , że podobno w budżecie zabrakło pieniędzy na nagrody dla nauczycieli . Czy jest to prawda i czy w ogóle może z tego paragrafu takich pieniędzy zabraknąć, ponieważ jest to odpis , który generalnie na tym paragrafie jest.

Radny J. Rzepkowski - ja mam pytanie związane z subregionami, bo tak od dłuższego czasu drażę to. Wiem , że było spotkanie organizowane w urzędzie marszałkowskim , na które zaproszeni byli m.in. Starostowie. Wiem , że z naszego starostwa żaden ze Starostów na tym spotkaniu nie był. Wiem , że niektóre z tych subregionów naprawdę działają prężnie i mam w związku z tym pytanie jeżeli nie był , to dlaczego nie był. Czy to rzeczywiście nie było takie ważne spotkanie . Po drugie , co z powiatem Brzeg jeżeli chodzi o jednoczenie się w subregiony.

Radny T. Komarnicki- dotyczy drogi miedzy Śmiechowicami a Lubszą . Jest to jedna z najwęższych dróg należących do Powiatu i prośba jest taka , że już jest potrzebna wycinka drzew, bo gimbus jadący zahacza o krzaki wystające i prosiłbym , aby to było zrobione w pierwszym rzędzie.

- Pytanie do Naczelnika Wydziału Oświaty – chodzi o sprawę , gdzie była rozmowa z człowiekiem, który zajmował się sprawami gospodarczymi w zlikwidowanej szkole w Żłobiźnie i była rozmowa , że miał by szanse przejść do naszego schroniska i czy ta sprawa jest załatwiona. Wtedy już by nie wracał temat 1,5 etatu zatrudnienia rodziny Pana Starosty. Czy to jest w ogóle już załatwione.

Radny K. Puszczewicz – Panie Starosto, a tak naprawdę to będę prosił o odpowiedź Pana radnego Majewskiego , który w pewnym okresie w czerwcu pełnił funkcję przewodniczącego komisji rewizyjnej. Ja Szanowni Państwo wrócę do swojej skargi złożonej na Starostę. Moim zdaniem dotyczyła ona moim zdaniem niewłaściwego wydatkowania pieniędzy na te sprawy związane z zastępstwem procesowym. Ja zwróciłem się po sesji w czerwcu ,w lipcu do prokuratury rejonowej w **B**rzegu w trybie dostępu do informacji publicznej i prosiłem by powołując się na to uzasadnienie, które przedstawił Pan Majewski , projekt uzasadnienia na posiedzeniu sesji , które to uzasadnienie głosowaliście Państwo , załączyłem do mojego pisma i zadałem pytania czy były przeprowadzane kontrole w tym trybie tak jak w tym uzasadnieniu Pan Majewski pisał. Z treści odpowiedzi, którą otrzymałem z prokuratury nie wynika żeby były jakiekolwiek przeprowadzane kontrole przez prokuraturę w tym temacie. Prokuratura również poinformowała mnie , a dopytywałem dwa razy , że jest prowadzone śledztwo w sprawie o przekroczenie uprawnień jako funkcjonariusza publicznego , ale nie napisała i nie może napisać względem kogo prowadzi , czego sprawa dotyczy , bo sprawa się po prostu jeszcze nie zakończyła . Śledztwo jest w toku . Więc moje pytanie jest następujące – na jakie dokumenty z kontroli ,na które powoływał się Pan Przewodniczący Majewski , o których mówił Pan radny Soliński wiedzieliście Panowie , powoływaliście się w uzasadnieniu , że były przeprowadzane kontrole zacytuję „ Komisja oparła swoje stanowisko na fakcie , że dostarczone i badane w tej sprawie dokumenty były przedmiotem kontroli przeprowadzonej przez prokuraturę rejonową w Brzegu , która nie stwierdziła znamion popełnienia przestępstwa. Śledztwo nie jest zamknięte , śledztwo trwa. Radna Szuchta Jolanta na ostatniej sesji zgłaszała swoje obawy nawet zacytuję „ ja myślałam , że się dowiem , nie widziałam żadnych dokumentów” Pytam się w takim układzie Pana Przewodniczącego Majewskiego i Pana Solińskiego , może Pan Starosta odpowie . Dodam , że prokuratura w ogóle nawet nie zezwoliła na wgląd w te dokumenty, a co dopiero wysłanie. Ja mówię o tym śledztwie jeżeli ono rzeczywiście dotyczyło tej sprawy , bo nie wiemy jakiej sprawy. Jakie widział Pan Panie Przewodniczący Majewski dokumenty z kontroli prokuratury , jakie czytał Pan Panie radny Soliński dokumenty . Moim zdaniem Rada została wprowadzona w błąd i to nie pierwszy raz , gdzieś tam te nieprawdziwe informacje pojawiają się w propozycjach do uchwały potem poprzez głosowanie staje się to uchwałą. Tak ,że pytam Pana radnego Majewskiego , szkoda , że takie rzeczy się dzieją , że radni podają nieprawdziwe informacje .Proszę o odpowiedz teraz lub na piśmie , ja myślę , że koledzy radni odpowiedzą.

- Przypomniało mi się , że w tamtym roku niektórym członkom Zarządu przedstawiono Zarzuty popełnienia przestępstw z art. 231 paragraf 1 kk. Na jakiem etapie jest ta sprawa , czy jej nie ma, czy została umorzona . Mnie nie chodzi Panie Starosto o szczegóły, bo to tajemnica śledztwa , ale czy to jest , czy sprawa jest badana , czy jej nie ma . Chciałbym wiedzieć , bo jak będzie potrzeba to tak jak zwykle napiszę w trybie dostępu do informacji i się dowiem, ale nie chciałbym . Chciałbym usłyszeć od Pana. Tak samo chciałabym usłyszeć od Pana, bo w czerwcu 2010 r. podobne zarzuty mówię podobne bo one dokładnie w radio czy Trybunie Opolskiej były opisane , że są to nieprawidłowości przy przetargach Panu Sekretarzowi Konikowi postawiono też . Czy sprawa jest już zakończona , czy sprawa umorzona , czy jeszcze trwa przed sądem , czy powiedzmy jakiś dalszy etap. O tym również pisała Trybuna Opolska.

- Panie Starosto jakie są losy uchwały związanej z programem bezpieczeństwa w powiecie . Myśmy w czerwcu nad nią próbowali dyskutować . Wycofał Pan ją na prośbę i radnego Komarnickiego , który zabierał głos, Pan radny Rzepkowski i ja też . Minęło prawie trzy miesiące , nawet jeżeli była niewłaściwie przygotowana to był czas na poprawę tego.

- Mam jeszcze pytanie związane z moim zapytaniem w sprawie umowy dyrektora Mariusza Grochowskiego . Odpowiedzieliście Państwo , że zatrudniony jest Pan dyrektor na czas nieokreślony. Ja kilka razy w swoich wypowiedziach jakby dawałem do zrozumienia , że Zarząd powinien przynajmniej rozważyć możliwość ogłoszenia konkursu na stanowisko dyrektora . Krótko mówiąc uwagi pokazywane w jednym protokole z kontroli , w drugim , trzecim i cała działalność nie zawsze jest tak pozytywnie oceniana. Czy taka możliwość ogłoszenia konkursu istnieje , czy rozważaliście Państwo , Panowie coś takiego.

- Chciałbym się zapytać , nawiązując bo nie do końca udzieliliście mi Państwo odpowiedzi ,co z poradniami przyszpitalnymi . One w dalszym ciągu nie jakby ,ale na pewno są do nich uwagi jeżeli chodzi o powiedzmy spełnienie wymogów z nowymi wymogami w rozporządzeniu ministerialnym . Co z izbą przyjęć , bo tą funkcję w tej chwili spełnia SOR , czy jest jakby właściwe ,czy gdzieś w tych planach , w tym harmonogramie, o którym raz mówił dyrektor Grochowski, a którego nie ma , i tych planach z prac tej komisji , czy gdzieś się o tym mówi.

- Chciałem się też zapytać , bo w sprawozdaniu nie doczytałem jak obecnie wygląda płynność finansowa szpitala , czy ona jest czy dalej powiedzmy jest na takim mocno zachwianym poziomie.

- Zgłosiło się do mnie dwóch pracowników szpitala i to jest ich relacja, ale chciałem zapytać . Podobno w SOR miała miejsce taka sytuacja , że oddziałowa z tego SOR wpisywała się jako trzecia osoba na dyżury . Dziś to wyszło . Była jakaś taka sprawa rozpatrywana . Została Pani pewnie zwolniona , czy musiała odejść , ale pytanie tych ludzi było takie , że dostała wynagrodzenie ich zdaniem nienależne za ta prace . czy to prawda , czy to zostało zwrócone , jakie będą ewentualne konsekwencje.

- Przypominacie sobie Państwo taką sprawę skargi złożonej przez Panią Chimczak. To jest nauczycielka I Liceum Ogólnokształcącego . Ona do nas pisała , była sprawa na komisjach jednej, drugiej, trzeciej . Tutaj jeśli radni moim zdaniem dostatecznie pochylali jakby nad załatwieniem sprawy , niektórzy nie nauczyciele nie byli zorientowani tak jak np. ja ,ale dzisiaj jest taka sytuacja , że gdzieś ta sprawa znalazła finał w sądzie . Sąd nakazał przywrócenie tej Pani do pracy i to chyba było w okolicach gdzieś maja . Czy Zarząd wiedział już wtedy , że jest taki wyrok, bo dzisiaj mówię podobno Pani przychodzi do pracy , siedzi sześć godzin w pokoju nauczycielskim , ma płacone i czy tak wypada po prostu , czy jest to właściwa metoda , czy jest to właściwa polityka . Jest to nauczyciel wykształcony , dyplomowany , z szeregiem różnych kursów i specjalizacji . Takie mam pytanie, czy to jest moralne , czy tak powinno być. A co by było jakby np. Panie Starosta Pan też z zawodu jest nauczycielem nie daj boże spotkało gdzieś Pana nie wiem jaki jest Pański kierunek , ale wiem , że Jurek Wrębiak jest wuefistą , a jakby się jemu trafiło i by mu kazali przez sześć godzin z gwizdkiem siedzieć w tym kantorku dla wuefistów . Czy Naczelnik Wydziału Oświaty wiedział o tym , czy nie mógł wcześniej do tego arkusza organizacyjnego tego wszystkiego wpisać. Takie podstawowe pytania się tutaj nasuwają.

- Jest taki powiat strzeliński i w ichniejszej gazecie Panie Starosto ukazała się taka informacja, co prawda ze dwa czy trzy miesiące temu, przyłączenia Brzegu do powiatu strzelińskiego. Ja może odczytam kilka zdań , czy Pan jest zorientowany i czy Pan dał pewne pełnomocnictwa osobie, na którą się Starosta Strzeliński powołuje. „Pomysł przyłączenia do powiatu strzelińskiego Gminy Brzeg nie jest nowy. Burmistrz Brzegu Wojciech Huczyński, z którym niedawno rozmawiałem potwierdził, że wciąż jest zainteresowany zarówno wejściem do województwa dolnośląskiego jak i przyłączeniem się do powiatu strzelińskiego. Panie Starosto mnie chodzi o taką rzecz , czy Pan wie , czy Pan może rozmawiał z burmistrzem Huczyńskim o tym temacie . Czy Pan z racji tego , że jest Starostą i organem wykonawczym Powiatu dał mu może jakieś upoważnienie w tym temacie.

Pełnomocnik Burmistrza T. Dragan – ja dziękuje Panu radnemu Puszczewiczowi , bo jak zwykle Pan radny jako szczególant i pedant śledzi wszystko i wszystkie przekazy medialne. Chciałbym powiedzieć że tu nastąpiła pewna nadinterpretacja Pana redaktora , który pisał ten tekst. Ponieważ kontaktował się z moim szefem za moim pośrednictwem również i mój szef wypowiadał się w temacie obszaru funkcjonalnego jako współpracy ponadregionalnej a nie możliwości czy tez ewentualnie woli przyłączenia gminy Brzeg do Powiatu Strzelińskiego. Dlaczego akurat ten tekst został przywołany teraz – nie wiem ponieważ ten tekst jest bodajże z lutego , bardzo możliwe , że komuś po prostu się przypomniało . I tyle. Jest to nadinterpretacja. Mój szef prosił żeby przedstawić dementi w tej sprawie. Nie było takich rozmów i myślę Panie Krzysztofie , że tutaj mamy jasność.

Radny T. Komarnicki –pytanie do Pana Naczelnika czy Pana Skarbnika- jaka została kwota , która nie została wykorzystana przez zlikwidowana szkołę i gdzie te pieniądze wchodzą czy do nadwyżki oświatowej. Gdzie wejdą i w jakiej kwocie.

Starosta M. Stefański – ponieważ Pan radny K. Puszczewicz ma dość dużo interpelacji i te interpelacje, które są związane ze szpitalem prosiłbym żeby od razu były odpowiedzi dyrektora.

Do pkt.6.

Radny Wojewódzki K. Konik – z tych najistotniejszych kwestii, które w okresie międzysesyjnym miały miejsce dla powiatu brzeskiego i dla całego województwa opolskiego , w którym powiat brzeski znajduje się to chcę zwrócić uwagę na trzy cztery istotne punkty. Pierwszy bardzo doniosły punkt, w którym część radnych tu obecnych brało udział to było 17 września spotkanie w Filharmonii Opolskiej z Panem Prezydentem RP w kontekście specjalnej strefy demograficznej, Co prawda w powiecie brzeskim najwięcej dzieci rodzi się ze wszystkich powiatów w województwie, ale oczywiście powiat brzeski nie jest wyizolowany i dotyczy ten problem również i powiatu brzeskiego. Chcę przypomnieć , że w Polsce na dzień dzisiejszy rodzi się 1,3 dziecka na kobietę co plasuje nas na 212 miejscu na 224 państwa na świecie. Tak wiec w zasadzie jesteśmy na szarym końcu. Rok 2012 jak się okazało był pierwszym od drugiej wojny światowej, w którym spadła liczba Polaków w wieku produkcyjnym, a w 2013 więcej Polaków umrze niż się urodzi. Badania wykazują , że w 2060 roku będzie nas o 8 milionów mniej nas Polaków natomiast kim będziemy . Będziemy biednym krajem biednych emerytów. Świadczenia za 40 lat będą o połowę niższe niż obecnie w związku z tym powaga tego problemu jest tak duża, iż województwo opolskie podjęło stosowną uchwałę utworzenia specjalnej strefy demograficznej , tak jak są tworzone specjalne strefy ekonomiczne i ta wizyta prezydenta podniosła bardzo istotnie rangę tej opolskiej strefy na szczeblu krajowym i na szczeblu międzynarodowym. Aczkolwiek wiemy o tym , że konstytucyjnie ograniczone możliwości ma Pan Prezydent w związku z tym to mogło tylko i wyłącznie mogło odbić się nie w jakiś rozwiązaniach systemowych , ale po prostu w nadaniu rangi tej strefie , która przebija się na arenie krajowej i arenie międzynarodowej. Pan prezydent pobłogosławił ten pomysł i trzyma kciuki za realizację tego pomysłu i przywołał właśnie te kraje , które sobie z tym poradziły jak Francja , Szwecja . tylko jest jedno małe ale , w tych krajach ten problem został rozwiązany na szczeblu rządowym . Natomiast u nas w momencie kiedy Pan Premier Tusk był, no to po prostu jednoznacznie stwierdził, że pomocy ze szczebla rządowego dla opolskiej specjalnej strefy demograficznej po prostu nie będzie. Dlatego województwo opolskie posiłkuje się na dzień dzisiejszy środkami z unii europejskiej, aby na ten bardzo istotny program środki pozyskiwać i go realizować

Druga bardzo istotna sprawa to jest sprawa również dotkliwa dla nas wszystkich , wiec sprawa bezrobocia. I tu powiat brzeski znowu wysunął się na niechlubne pierwsze miejsce w statystyce ilości osób zarejestrowanych jako bezrobotni. My ,jako powiat brzeski i Nysa , raz Nysa raz Brzeg ma to niechlubne pierwsze miejsce. W tej chwili Brzeg ma to pierwsze miejsce w statystyce, ale to tylko dlatego , że Nysa zrobiła pewien zabieg wyrejestrowywania bezrobotnych, którzy nie chcą podjąć propozycji składanych im robót publicznych. Oczywiście jest to tylko poprawianie statystyki , która nie odzwierciedla faktycznego stanu bezrobocia . Tak wiec na tą statystykę, na te dane trzeba patrzeć li tylko i wyłącznie pod względem osób zarejestrowanych w PUP, a nie jako problemu adekwatnego i naturalnego poziomu bezrobocia. Ale faktem jest , że w tej statystyce powiat brzeski wysunął się znowu na te pierwsze miejsce. Natomiast co może pomóc w tym zwalczaniu bezrobocia. No na pewno praca a jeżeli praca to utworzenie pewnych stref ekonomicznych i tutaj ma powstać pod Nysa Opolska specjalna strefa ekonomiczna , aż 156 hektarów jest do zagospodarowania z tym , że żeby ona mogła powstać musi być oczywiście właściwa komunikacja zapewniona i tutaj ta medialna informacja , która do wszystkich Państwa trafiła . To jest bardzo istotna i radosna informacja, iż obwodnica Nysy będzie wreszcie zrealizowana . 2014 – 2016 w tym czasie ma nastąpić realizacja tejże obwodnicy . Nysie obwodnica się po prostu należy kolokwialnie powiem jak na zimę psu buda. I to , że tak późno to jest trochę wstydem , że Nysa do dzisiaj nie ma obwodnicy ale ten wstyd zostanie zdjęty i to jest chluba i samorządu wojewódzkiego i zarządu wojewódzkiego i oczywiście burmistrza Nysy , Starosty , Społecznego komitetu . Ojców tego sukcesu jest bardzo dużo i dobrze, byleby ta obwodnica powstała , bo to wiąże się tak jak powiedziałem , z utworzeniem tej 156 ha specjalnej strefy ekonomicznej i wpływu oczywiście na poziom bezrobocia. Obwodnica będzie droga inwestycją z tego względu iż tam w drodze krajowe 46 będzie ponad 7 km zrobione w drodze 41 9,1 km w sumie prawie 17 , 5 km obwodnicy będzie poprowadzone tutaj od strony Brzegu to czteropasmowa od strony Prudnika dwu pasmowa obwodnica. Będą wybudowane trzy mosty , kanały ulgi , 13 wiaduktów . W związku z tym ta infrastruktura jest bardzo bogata i dlatego średnio kilometr tej obwodnicy będzie kosztował 30 milionów złotych, ale środki finansowe są zabezpieczone i to jest informacja , która jest informacją istotną również dla powiatu brzeskiego Jeżeli idzie o drogi to Państwo widzicie , że rozpoczęła się inwestycja na odcinkach dolnośląskich na drodze 403, o które interpelacje składała P. Jolanta Szuchta i podejmowała działania również w urzędzie marszałkowskim województwa dolnośląskiego również i moje i radnego Śliwy kilkunastokrotne składanie interpelacje i upominanie się o ta drogę zaskutkowało tym , że remont się zaczął. Co prawda w tej chwili na dzień dzisiejszy tam mamy przerwę w tym remoncie , ale jak coś się zaczęło ,to będzie skończone . Z tym , że informacja jest tak , że najprawdopodobniej będzie część wykonana w tym roku , a resztę z budżetu roku 2014, bo po prostu w pełni nie ma zabezpieczonych środków finansowych na realizację, ale to jest już bliżej niż dalej. Jeszcze chce ostatnią rzecz powiedzieć o tym ,o czym była mowa na początku , a wiec tym transporcie publicznym , który jest dotkliwy również z dojazdem do Opola chociażby z Grodkowa , ale ucinane są również i tutaj z całego powiatu likwidowane są połączenia. Zdajemy sobie sprawę z tego , że na dzień dzisiejszy samorządy mają bardzo ograniczone bardzo delikatnie mówiąc , bo prawdę mówiąc wcale nie maja prawnych instrumentów ,żeby można to realizować w obecnym stanie prawnym . Natomiast ustawa o publicznym transporcie zbiorowym, która obliguje samorządy szczebla wojewódzkiego , powiatowe go i gminnego do uchwalenia planów transportu publicznego do końca lutego 2014 r. to właśnie da nam te możliwości zaspokojenia tych potrzeb ,no nie wiem czy w 100% ,ale jakiegoś tam zaspokojenia i przede wszystkim wpływu samorządu . Bo to, o czym Pan Skarbnik mówił na dzień dzisiejszy ,my nie możemy finansować spółki które realizują po prostu to zadanie , natomiast ten nowy instrument prawny da nam takie możliwości .Ba wręcz zobliguje do tego ,żeby to było zadanie nasze i w tej chwili firma ,która została wyłoniona tu w powiecie brzeskim już przeprowadza ankiety . Ankiety będą oczywiście poddane analizie i wszyscy Państwo będziecie w tym czynny udział brali i województwo też swój plan będzie miało i powiat brzeski łącznie z burmistrzami i Starostami powiatów ościennych będzie to wszystko uzgadniać.

Przewodniczący Rady H. Mazurkiewicz – ja nie widzę możliwości pytań , zupełnie.

Radna J. Szuchta – dobrym zwyczajem i na poprzednich sesjach tak było , że Pan Przewodniczący powiedział ,a czy może są pytania do Pana radnego wojewódzkiego.

Przewodniczący Rady – Pani Jolu , ale myślę , że Pani mnie na tyle zna , że …

Radna J. Szuchta – chciałam zapytać o tą drogę 403 – ta wiedza, że w 2014 r. będzie jeden odcinek realizowany to jest aktualna z tej chwili , bo ja mam inną , że jednak mimo wszystko udało się , że z budżetu 2013 r. wszystkie odcinki będą zrealizowane.

Radny K. Konik – ta informacja jest przekazana od Pana wicemarszałka Romana Kostusia .On ma taką informację z urzędu marszałkowskiego. To była informacja z czerwca , natomiast takie nieformalne doszły , że najprawdopodobniej w tym roku , ale Pani radna jak ja zauważyłem , że te prace się zatrzymały to zacząłem wątpić na wszelki wypadek powiedziałem , że może być rok 2014.

Radny A. Majewski – czy na sesji wojewódzkiej było coś mówione na temat cen płodów rolnych i zajmowano się rolnictwem.

Radny K. Konik – na ostatniej sesji w tej sprawie wypowiadał się wicewojewoda Jastrzębski , bo wojewoda też ma zawsze swoje wystąpienie i mówił m.in. o tym proteście rolników z powiatu brzeskiego, który miał miejsce przed urzędem wojewódzkim. Bo to w zasadzie nie szczebel samorządowy odpowiada , a szczebel rządowy i wicewojewoda tłumaczył to nadprodukcją płodów rolnych. Nie mnie to oceniać i nie będę tego komentował ,ale taka była interpretacja wicewojewody.

Radny J. Kaczan – Panie radny jest Pan bardzo skutecznym politykiem , tego się nie da ukryć , to widać . Ja mam takie pytanie – Nysa ma obwodnicę , 30 milionów za kilometr , specjalną strefę ekonomiczną . Pan Starosta kiedyś nam powiedział , że priorytetem , czy tam jakimś zadaniem szczególnym jest druga przeprawa mostowa . Czy coś na ten temat słychać.

Radny K. Konik – Panie radny dziękuję serdecznie za ta skuteczność . Faktycznie moim hasłem wyborczym było „działam skutecznie” i tak staram się w ten sposób działać ,aczkolwiek życie różnie pokazuje. Jeżeli idzie o drugą przeprawę mostowa ,to też zadanie na szczeblu rządowym podobnie jak ta obwodnica nyska, natomiast jest nieporównywalne jest mimo wszystko obiektywnie patrząc sprawa potrzeby obwodnicy Nysy i potrzeby drugiej przeprawy mostowej. Ta druga przeprawa mostowa owszem jest potrzebna, ale te dane , które są od Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych i Autostrad wykazują , że na dzień dzisiejszy nie ma już takiej potrzeby jak była jeszcze kilka lat temu.

Radny J. Kaczan – Panie radny Pan nie mieszka w Brzegu i Pan nie wie po prostu.

Radny K. Konik – to nie są moje obserwacje . To są dane Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych o natężeniu ruchu, ono nie jest już takie jakie było.

Radny J. Kaczan- to ja bardzo proszę sobie pojechać o godzinie 1430 z Brzegu do Lubszy.

Radny T. Komarnicki – od kiedy mamy zaszczyt gościć Pana na naszych sesjach zawsze wypowiadał się Pan o sprawach sejmiku samorządowego , nigdy nie wyczułem w Pana wypowiedzi jakiegoś negatywnego stosunku do Zarządu i do Pana Przewodniczącego Sebesty. Czy Pan był w grupie tych osób, które próbowały odwołać Pana Marszałka ze stanowiska i jakie były stawiane konkretne zarzuty.

Radny K. Konik – niejednokrotnie tutaj mówiłem chociażby przy omawianiu realizacji budżetu, czy też województwa ,czy też uchwalaniu na kolejny rok budżetowy , zawsze zwracałem uwagę na fatalną sytuację budżetu województwa , która rzutuje również i na to, co się dzieje w naszym powiecie. Województwo opolskie jako jedyne województwo w naszym kraju przekroczyło ten ustawowy próg 60% - 61,3% to było na koniec roku w stosunku do dochodu budżetu województwa. Prawo zostało w tym przypadku złamane , takie są fakty . Za realizację budżetu i pilnowanie ,żeby budżet nie łamał prawa jest zobligowany Zarząd a Przewodniczącym Zarządu jest Marszałek Województwa Opolskiego. Przy zarządzaniu jest tak , że bierze się czynniki zewnętrzne i czynniku wewnętrzne i pewne reguły ostrożnościowe. Województwo opolskie na dzień dzisiejszy ,a konkretnie Zarząd pod przewodnictwem Pana Józefa Sebesty Marszałka Województwa Opolskiego po prostu przeoczył pewne kwestie ostrożnościowe i dzięki temu , że strona dochodowa spadała ten wskaźnik został przekroczony, prawo zostało po prostu złamane . Zdajemy sobie sprawę z kalkulacji koalicji i opozycji i w związku z tym tutaj jasne było , że do odwołania marszałeka województwa nie dojdzie. Ja podpisałem się pod wnioskiem jako radny opozycyjny i ten sygnał do społeczeństwa po prostu poszedł. Natomiast wynik głosowania był jaki był , na dzień dzisiejszy marszałek województwa sześć miesięcy ma z głowy , bo w tym okresie wniosków o odwołanie marszałka nie można składać . Jestem w Radzie Społecznej dwóch jednostek organizacyjnych i analizujemy plany finansowe w jednostkach województwa. Tam już jest bieda to małe słowo. Z tego względu , że na dzień dzisiejszy województwo żeby w tych nowych wskaźnikach od przyszłego roku, które wchodzą w ustawie o finansach publicznych, żeby mogło się zmieścić i uchwalić budżet to województwo musi wypracować nadwyżkę budżetową . Ażeby wypracować nadwyżkę, to musi ciąć wydatki , a wydatki są tak cięte , że na dzień dzisiejszy po prostu wiele jednostek już nie wiąże końca z końcem i takie są skutki po prostu prowadzenia przez Zarząd budżetu województwa.

Do pkt.7.

Dyrektor BCM M. Grochowski – zacznę od wyniku finansowego za osiem miesięcy – na działalności operacyjnej mamy 556.000 zł. straty .Ta sytuacja jest taka , że w ostatnich miesiącach w czerwcu wynik był dodatni 41.000 potem 55.068 straty mniej więcej ta strata się na tym poziomie w tej chwili układa , w tej chwili kumuluje. Jesień jest taka , że z reguły oddziały zabiegowe wyrabiają więcej kontraktu tak, że jest szansa na większe przychody i zmniejszenie straty. W zeszłym roku o tej porze była podobna sytuacja , potem udało nam się zamknąć na szczęście tez dzięki starym sprawom finansowym tam poukładaliśmy się z NFZ udało nam się zamknąć na wyniku dodatnim. Nie wiem czy w tym roku nam się tak uda , natomiast to jest problem poziomu finansowania. Jeżeli chodzi o pytanie Pana radnego o płynność finansową – tej płynności finansowej nie mamy, tak jak nie mieliśmy . Mamy w tej chwili przeterminowanych zobowiązań na poziomie 3.400.000 zł. na koniec miesiąca lipca. Tak jak mówię mam nadzieję , że teraz po rozpoczęciu jesieni po wakacjach ta sytuacja od strony przychodów , bo od strony kosztów my mamy na wydaje mi się na takim poziomie , że tam już nie bardzo jest co ciąć. Natomiast teraz będziemy pracować nad przychodami.

Pragnę Państwa poinformować , że został rozstrzygnięty konkurs na stanowisko na stanowisko ordynatora oddziału ginekologiczno – położniczego . Wgrał ten konkurs Pan dr Kalus , którego cała kariera zawodowa do tej pory była związana ze szpitalem matki i dziecka w Opolu. W tym czasie to się zbiegło tez ogłaszaliśmy konkurs na dyżury , mamy 5 nowych ofert lekarzy, którzy chcą u nas pełnić dyżury i chcą pracować od 7-15 . Także generalnie wyznaje taką zasadę , że zespół sobie dobiera ordynator i widać po tych pierwszych ruchach ordynatora , że są chętni lekarze chętni do pracy w naszym szpitalu. Padały też pytania o lądowisko - wcześniej mówiłem , że lądowisko mamy zarejestrowane. Lądowisko, które będzie funkcjonowało od 1 stycznia w związku z tym spełniamy wymogi. Natomiast teraz to lądowisko trzeba przygotować. My będziemy mieć lądowisko tymczasowe, jesteśmy w tej chwili na etapie , że zwróciliśmy się o zgodę na wycinkę drzew. Tam ponieważ musi być dolot i odlot odpowiedni , pod odpowiednimi katami specjaliści wyznaczyli nam miejsce jaki ma być tam dolot, odlot . Musimy niestety wyciąć ponad 40 drzew, z czego większość wymaga zgody, Tam są tylko trzy drzewa owocowe , które nie wymagają zgody , które można bez problemu wycinać. Natomiast to będziemy robili , jesteśmy na etapie tez szacowania ile to będzie kosztowało ta wycinka drzew. Helikopter może wylądować na trawie i tak to będzie zrobione . Natomiast mamy też informacje , dostaliśmy pismo z ministerstwa , że po pierwsze ten termin 1 stycznia zbudowania lądowiska zostanie przesunięty, ponieważ na ponad 180 SOR w Polsce jest pięćdziesiąt kilka jest lądowisk , a po drugie będą pieniądze unijne na ten cel i jak to zostanie uruchomione będziemy musieli jako powiat jako organ założycielski zwrócić się z prośbą i zbudować takie lądowisko już wtedy, już takie zgodnie z wymogami ,chociaż też chodzą słuchy , że już te wymagania nie będą tak ostre ,ponieważ te helikoptery, które latają po pierwsze , że one latają tylko do pewnej godziny jak jest jasno , a po drugie to są małe helikoptery , zwrotne , które mogą w wielu miejscach wylądować , czyli też nie potrzebują takich wielkich przestrzeni jak te w przepisach określono. To są informacje nie potwierdzone przepisami prawnymi i czekamy na to potwierdzenie. Jeżeli chodzi o pracę, bo Państwo pytaliście co zostało do tej pory zrobione w związku z tymi zaleceniami sanepidu – blok operacyjny , potwierdzenie z kontroli Pana konsultanta wojewódzkiego z dziedziny chirurgii , że jest bardzo porządnie zrobiony i nowoczesny , wyremontowaliśmy również salę cięć cesarskich , do tego dodatkowe pomieszczenia , ciągi komunikacyjne , tam pomieszczenia porządkowe na ortopedii na oddziale ginekologiczno – położniczym . Przygotowaliśmy to dzięki Państwu , dzięki starostwu ,które na ten cel przeznaczyło środki . Pomieszczenia dla matki z dzieckiem, bo to też był jeden z postulatów tej kontroli na oddziale ginekologiczno- położniczym jest w tej chwili wymalowana sala taka czysta , ładna . Malujemy w tej chwili jedną z klatek schodowych , taką, która jest między oddziałami , mamy wyremontowaną całkowicie, ponieważ jest to malutki oddzialik laryngologii , tam się znalazł sponsor , który parę rzeczy dokupił , tak że myśmy malowali on tam swoje odbojniki i parę rzeczy kupił i zadeklarował, że jeszcze chce tam coś sponsorować . Poprosił o takie pismo , jest to firma Mera z Lewina Brzeskiego – jesteśmy im bardzo wdzięczni. Na oddziale ginekologicznym czworo drzwi zostało wymienionych , podłogi w dwóch pokojach , gabinet zabiegowy. Na oddziale dziecięcym dzięki wolontariuszom Fundacji Rozwój są przepięknie wyremontowane cztery sale z bajkowymi postaciami . Dzieci są zachwycone tymi nowymi postaciami. Także w tej chwili już wszystkie sale dzieci chorych mamy przyozdobione taki postaciami z bajek. Inhalatoria tam jest , brudownik też, bo takie były wymogi sanepidu. Na ortopedii jeszcze dodatkowo pięć pomieszczeń jest na chirurgii to najwcześniej gabinet zabiegowy wyremontowaliśmy. Teraz chcemy przystąpić do remontu sal ,oczywiście we własnym zakresie i po kolei . No i mieliśmy też zalecenie sanepidu , żeby na Nysańskiej drzwi wejściowe wymienić, co uczyniliśmy. Wszystkie te prace zostały odebrane i zaakceptowane przez sanepid. Pozostałe terminy zostały przesunięte. Jesteśmy umówieni, że w miarę postępu prac będziemy o tym informowali . Sanepid akceptuje taki sposób postepowania ponieważ zdaje sobie sprawę , że my nie jesteśmy w stanie zaplanować, ponieważ kontrakt NFZ nie obejmuje remontów . W związku z tym posiłkujemy się zawsze pieniędzmi zewnętrznymi ,a naszymi to tylko tyle, co możemy co jakieś malowanie własnymi ludźmi.

Było pytanie o wynagrodzenie Pani ,która pełniła obowiązki pielęgniarki oddziałowej na SOR – faktycznie no wpadliśmy na taki trop , że coś tam jest nie tak z tymi dyżurami. Zarządziłem kontrolę , po kilku dniach przyszły do mnie pracownice powiedziały , że tak jest , że napiszą oświadczenie. Napisały oświadczenie , skontrolowaliśmy. Okazało się , że faktycznie wystawiła fakturę na dyżury, których nie pełniła . Została tym obciążona . Pieniądze zostały w szpitalu , natychmiastowo została rozwiązana z ta Panią umowa . To była umowa cywilno- prawna ,tak że nie ma tam żadnych sankcji typu wypowiedzenie dyscyplinarne . Poprosiłem tutaj, bo bardzo dużo jak to ktoś powiedział mgły gdzieś się pojawiło wokół naszego oddziału chirurgicznego i przyszedł Pan ordynator i też by chciał dwa zdania na ten temat powiedzieć żeby to rozjaśnić.

Przewodniczący Rady H. Mazurkiewicz – Panie dyrektorze ustalmy tak . Dziękuję Panu za wypowiedz. Państwo zapewne zechcą Pana dyrektora przepytać i potem, jeżeli będą jakieś takie pytania , które by musiał wyjaśnić pan dr Suzanowicz to byśmy to zrobili. Zgoda?

Czy mają Państwo pytania do Pana dyrektora?

Radny J. Matloch- korzystając z obecności Pana dyrektora, nie można, nie zapytać o planowane podwyżki dla personelu średniego , które z pięć , sześć lat nie były regulowane, a jeśli były to praktycznie nieznacząco. Czy na przyszły rok jakieś ruchy płacowe są uwzględniane w jakiejś strategii szpitala.

Dyrektor M. Grochowski – Panie radny Narodowy Fundusz Zdrowia nie przewidział żadnego ruchu jeżeli chodzi o zakres finansowania szpitali w województwie ,bo kwota jest dokładnie taka sama. Byliśmy na spotkaniu , najpierw starostowie na konwencie starostów , potem dyrektorzy. nie mamy co liczyć , że wzrosną jakiekolwiek środki . W związku z tym nie ma takiej możliwości , żeby planować jakiekolwiek podwyżki . Jeżeli coś się zmieni zdaję sobie sprawę , że cześć personelu średniego powinna mieć zmienione stawki . Natomiast to jest kwestia taka , że na 100% w tej chwili nas na to nie stać.

Radny K. Puszczewicz – Panie dyrektorze wrócę do protokołu z tej kontroli oddziału chirurgicznego – tam w tych wnioskach Pan doktor Pichurski , ale i w punkcie czy w jednostce udzielającej świadczeń zdrowotnych zamieszczona jest informacja dla pacjentów tam dwa razy było „nie”. To myślę , że teraz Pan ordynator wywiesi gdzieś informację o dodatkowych opłatach i o innych świadczeniach jakie można wykonywać.

Dyrektor M. Grochowski- jakich opłatach .

Radny K. Puszczewicz- Proszę Pana w tym protokole w pkt. 2.5. jest takie pytanie i odpowiada dr. Pichurski – czy w jednostce udzielającej świadczeń zdrowotnych zamieszczona jest informacja dla pacjentów o godzinach pracy lekarzy – tak, oferowanych świadczeniach – tak , o płatach za dodatkowe świadczenia – nie .

Dyrektor M. Grochowski- bo nie ma opłat , a tymi sprawami zajmuje się osoba ,która jest od kontroli jakości i te wszystkie protokoły właśnie takie rzeczy . Jeżeli brakuje jakiś informacji , jakiś godzin otwarcia ,to wszystko trafia do tej osoby i ona to nadzoruje. Nie sprawdziłem tego .

Radny K. Puszczewicz- nie ma opłat, bo nie udzielane są inne świadczenia.

Ordynator J. Suzanowicz – my jako szpital samodzielny niepubliczny ZOZ nie możemy od nikogo pobierać opłat , w związku z powyższym jest tam rubryka ,ponieważ kontrole dotyczą również szpitali sprywatyzowanych , które mają większe możliwości i mogą żądać opłat od pacjentów, dlatego ta rubryczka została zamieszczona. Panie radny a my nie mamy prawa żądać żadnej opłaty za nasze świadczenia medyczne i nigdy takiej opłaty nie żądaliśmy od żadnego pacjenta.

Radny K. Puszczewicz – rozumiem , dziękuję za wyjaśnienia.

Radny J. Kaczan – wynik 2012 r. no poratowały trochę nadwykonania , że powiem tak kolokwialnie . Czy teraz w 2013 r. na pewno ma Pan taką wiedzę ile jest nadwykonanń i na jakie pieniądze ewentualnie na koniec roku możemy liczyć. Nie wiadomo czy warto robić te nadwykonania.

Dyrektor M. Grochowski- na oddziałach zabiegowych nadwykonań nie ma . Mamy nie niedowykonanie. Natomiast mamy nadwykonanie np. na OIOM . Problem tam jest taki , że nie wiadomo co się zgodzi nam poprzesuwać NFZ, bo bardzo dużo od NFZ zależy czy tam będzie cena z wykonania np. finansowa z niedowykonań czy po prostu w pierwszej kolejności jako osobna działkę to potraktuje i zapłaci. Także my w tej chwili nie jesteśmy nic w stanie zaplanować ,bo my nie wiemy jakie będzie zachowanie NFZ.

Przewodniczący Rady H. Mazurkiewicz – jaka jest powierzchnia tego lądowiska , chodzi mi o boki . Jak to wygląda w metrach. Ile potrzeba miejsca na takie lądowisko , bo wycięcie czterdziestu drzew w tym parku to dla mnie jest masakra.

Dyrektor M. Grochowski- to jest masakra , nie będzie tego parku od strony Piwowarskiej. To będzie kwadrat dwadzieścia na dwadzieścia.

Przewodniczący Rady H. Mazurkiewicz- teraz wpadło mi do głowy , że przecież jest takie miejsce przed szpitalem to jest ten placyk pomiędzy ulicą a Kauflandem , tam jest taki parking, czy nie można by dojść do porozumienia .

Dyrektor M. Grochowski- jest za mały . Myśmy go oglądali z tymi specjalistami i tam gdzie zostało wyznaczone, to jest jedyne miejsce , no bo sam placyk to jest mało . To musi być miejsce dolotu i odlotu i to najwięcej pochłania powierzchni , to jest ogromna powierzchnia.

Przewodniczący Rady H. Mazurkiewicz proszę sobie wyobrazić to miejsce pod szpitalem. Wyrąbanie czterdziestu drzew to jest straszna masakra.

Radny J. Kaczan – jedno życie jest ważniejsze niż czterdzieści drzew.

Przewodniczący Rady H. Mazurkiewicz – te drzewa pełnią funkcję ogromnie ważną w zdrowiu ludzi. Przecież to nie jest tak przez przypadek.

Radny J. Matloch – czy w ciągu lata dalej było takie zjawisko tego nadmiaru energii z tej instalacji słonecznej .

Dyrektor M. Grochowski- nie było tego zjawiska, natomiast my jesteśmy w trakcie w tej chwili interweniowania o zamianę jednego zaworu. Został wstawiony jeden zawór taki trójdzielny i on to chłodzi tam .Powinien być do 73 stopni jest 53 wskutek tego ta woda jest inaczej chłodzona, tego zjawiska w tym roku nie było.

Radny J. Matloch – myślę , że dysponując darmową niemal energią ciepłej wody pralnia na terenie szpitala miałaby rację bytu .

Dyrektor M. Grochowski- to trzeba by najpierw na tą pralnię milion wydać.

Przewodniczący Rady podziękował dyrektorowi M. Grochowskiemu i doktorowi J. Suzanowiczowi.

Przewodniczący Rady – Panie Starosto , to nie ja zlecam wystąpienia Panu ordynatorowi , nikt mi tego nie zaproponował.

Ordynator Oddziału Chirurgii J. Suzanowicz – ja bardzo dziękuję za zaproszenie tutaj za pośrednictwem Pana dyrektora ponieważ na temat chirurgii od dawna, odkąd przejąłem schedę po koledze cały czas siany jest ferment. Chciałbym tutaj rozwiać wszelkie wątpliwości i pomówienia, z którymi na co dzień się stykam. Ponieważ ja mam zbyt dużo obowiązków i zbyt bardzo jestem zaangażowany w pracę oddziału ja te wszystkie pomówienia anonimy traktuję, że tak powiem bardzo nisko i nawet nie będę tego komentował. Natomiast chciałbym Państwu zaprezentować w ogóle działalność oddziału bo przejąłem ja w 2008 r. po koledze i tutaj zarzuty, które stawiane są mi od samego początku działalności , że na oddziale nastąpiła bardzo wielka rotacja ludzi chce tylko nadmienić , że rotacja ludzi na chirurgii zmieniała się właściwe z funkcjonowaniem oddziału i z zarzadzaniem tym oddziałem. Każdy z ordynatorów miał różnych ludzi do wyboru i z tej grupy ludzi , z tego tygla wybierał sobie najlepszych współpracowników , którzy go nie byli w stanie zawieść i którym mógł powierzyć obowiązki podczas swojej nieobecności. Takowa sytuacja ma również miejsce podczas mojej kadencji, bo przypomnę ja zaczynałem pracę w latach osiemdziesiątych. Na moim oddziale było dziesięciu chirurgów . W latach dziewięćdziesiątych ta rzesza chirurgów zmniejszyła się do sześciu osób . W latach 2000 mieliśmy cudowną możliwość pozyskania tutaj młodych chirurgów i nie wiem może Pan dr Matloch nie pamięta tego ,przyszło do nas mnóstwo młodych ludzi z Grodkowa i ci ludzie zostali wyrzuceni z naszego oddziału . Zrobił to mój poprzednik . Jakoś wtedy nie był przez Pana doktora w ten sposób krytykowany jak ja jestem w chwili obecnej. Nikogo z oddziału podczas swojej kadencji nie wyrzuciłem. Każdemu proponowałem współprace. Cieszę się ogromnie , że osoby, które nie chciały podjąć tej współpracy ze mną odeszły, ale nie pozwolę sobie na to, żeby te osoby szkalowały teraz wizję tego oddziału, krytykowały i oceniały moich asystentów, bo nie mają do tego najmniejszego prawa. Tym bardziej , że nigdy nie pełniły żadnych funkcji kierowniczych, więc tym bardziej się dziwię i nie znałem tych osób , że śmią oceniać ich prace , bo dr Fichter Panie doktorze Matloch jest naprawdę wysokiej klasy specjalistą i Pan wiele rzeczy mógłby się od niego nauczyć i nie życzę sobie, żeby Pan publicznie wypowiadał się w ten sposób na jego temat, bo Pan go kompletnie nie zna. Poznał go Pan raz , przedstawił się i dr odniósł bardzo dobre wrażenie i bardzo pozytywnie się o Panu wyrażał. Wracając do meritum sprawy. W tej chwili została ta rzesza ludzi , która chce ze mną współpracować i która jest zespołem , bo chirurgia niestety jest pracą zespołową . Bardzo trudno prowadzi się oddział samemu ,ale jeszcze trudniej prowadzi się oddział ,jeżeli ma się w swoim zespole osoby ,które nie chcą podjąć tej współpracy i że tak powiem krytykują działalność zwierzchników. Natomiast w chwili obecnej nie mam żadnych problemów i bardzo się cieszę , że te osoby odeszły. W chwili obecnej nie mam żadnych problemów z pozyskaniem dokumentacji . Dokumentacja i rozliczenia spływają na bieżąco, a Panie doktorze Matloch nie będę Panu wypominał na Pana dokumenty czekaliśmy rok czasu.

Radny K. Puszczewicz - Panie Przewodniczący ja protestuje , to nie jest jakaś rozgrywka. Panie ordynatorze .

Dr J. Suzanowicz – ja słyszałem co się działo na Komisji Zdrowia i słyszałem zarzuty, które były.

Przewodniczący Rady – Proszę Państwa chcieliście wypowiedzi Pana doktora Suzanowicza . Dopuściłem Pana do głosu , proszę Panu się pozwolić wypowiedzieć. Zasada grzeczności obowiązuje. Proszę pozwolić Panu doktorowi wypowiedzieć się. Jak Pan doktor skończy i zechcecie Państwo rozmawiać ,ja Państwu dam głos. Pani Jolu proszę posłuchać mnie starszego, dobrze.

Radna J. Szuchta – ja w kwestii formalnej – Panie doktorze, ja liczyłam na to , że skoro dostał Pan tutaj dopuszczony do głosu, to odniesie się Pan tylko i wyłącznie do kwestii poruszanych na tej sesji i w tym momencie. Ja nie słyszałam dzisiaj w ogóle wypowiedzi dr Matlocha , a Pan cały czas w stosunku do doktora ma takie czy inne uwagi. Ja protestuję.

Radny J. Bort – Panie doktorze czy Pan nie pamięta z drugiej kadencji jak Panu wypowiedzieli umowę o pracę , a Pan tutaj nalatuje na Pana doktora, niech Pan sobie przypomni.

Radny K. Puszczewicz – Panie Przewodniczący nie ma w tej chwili tego w porządku , było to takie ad hoc .

Przewodniczący Rady – ja Panu nie udzieliłem głosu Panie radny.

Ordynator J. Suzanowicz – mamy zespół ludzi , prowadzę bardzo poważne rozmowy . Od 1 października przychodzi młody człowiek , który ma otwarte studia doktoranckie . Przychodzi do nas z uniwersytetu wrocławskiego na pełny etat . Prowadzę bardzo poważne rozmowy z Panem docentem Gnusem , który zdeklarował się tylko kwestie zdrowotne nie pozwalają mu na to, żeby przyjść do nas również do pracy . Pozwolę sobie jeszcze powiedzieć , że nasz ośrodek i mój oddział wybierają sobie asystenci, którzy szkolą się w zakresie chirurgii ogólnej z Wrocławia i mam takiego Pana również doktoranta od Pana profesora Witkiewicza , który wybrał sobie szpital w Brzegu Panie radny, a nie żaden ośrodek uniwersytecki we Wrocławiu, żeby dokończyć szkolenie z zakresu chirurgii ogólnej, bo staż trzymiesięczny wybiera się w ośrodku , który chce się poznać na terenie całej Polski . I tacy ludzie przychodzą do mnie . Kolejne zarzuty stawiane pod moim adresem , bo powiem tak. Pracownię endoskopową w tym szpitalu stworzyłem w latach dziewięćdziesiątych. Stworzyłem to mimo wielu przeciwności . Jedynym moim poplecznikiem i zwolennikiem był ś.p. dr Onisk i dzięki niemu otrzymałem taki mandat i determinację , że tą pracownię stworzyłem . Ta pracownia w tej chwili jest jedną z najlepiej funkcjonujących pracowni tutaj na terenie województwa opolskiego . Zresztą wielu z Państwa miało możliwość korzystania z usług tej pracowni i z możliwości przeprowadzenia u członków swoich rodzin procedur małoinwazyjnych. Ta pracownia cały czas żyje , cały czas się rozwija i cały czas w tej pracowni dążymy do perfekcyjności i poszerzania zakresu usług . Wprowadziłem podczas swojej kadencji protezowanie przełyku w chorobach nieuleczalnych i takie protezy zakładamy tutaj. Z całego województwa zwożeni są pacjenci z ciężkimi krwotokami z żylaków przełyku, które są stanem zagrożenia życia i jako jedyny ośrodek na terenie województwa takie krwawienia jesteśmy w stanie zatamować , jesteśmy na to wszystko przygotowani . Powiem więcej . Brakuje nam tutaj środków , determinacji , brakuje również chętnych do współpracy ze mną żebyśmy poszerzyli zakres usług endoskopowych o chirurgię dróg żółciowych i wprowadzenie małoinwazyjnych procedur ,które spokojnie można by było w tym szpitalu wykonywać ,bo ja pierwsze takie procedury zacząłem przeprowadzać już w latach dziewięćdziesiątych . Mój kolega , zarazem uczeń miał możliwość , że tak powiem kształcenia się i pomocy mi w tym wszystkim . Niestety musze z przykrością stwierdzić , że podczas dwudziestoletniej znajomości nawet nigdy nie zainteresował się i nie zszedł do pracowni endoskopowej, żeby zobaczyć jak to wszystko funkcjonuje. Był okres trudny , przejmowaliśmy pałeczkę tutaj jeszcze z Panem Starostą Stefańskim . Dowiedzieliśmy się w grudniu , że mamy podpisane przez Panią dyrektor Cierpiał kontrakt na badania endoskopowe ambulatoryjny. Nikt o tym z nas w ogóle nie wiedział i tutaj wielką determinacją mojej asystentki i moją osobą uratowaliśmy ten kontrakt ambulatoryjny i w ciągu jednego miesiąca, Panie doktorze Pan doskonale to pamięta, bo Pan wyrobił sobie nawet pieczątkę, żeby przybijać skierowania pacjentom bezpośrednio do pracowni endoskopowej. Wyrobiliśmy cały kontrakt roczny endoskopowy i z roku na rok wysokość tego kontraktu jest coraz wyższa. W tej chwili pracownia endoskopowa wykonuje 1500 badań , z tego 1000 to jest górny przewód pokarmowy 500 badań dolnego odcinka przewodu pokarmowego . Szczycimy się również wielkimi zabiegami endoskopowymi , których nie wykonuje się nawet w dużych klinikach . także pod tym względem mogę każdemu spojrzeć prosto w oczy i na ten temat polemizować. Jeżeli chodzi o pracownię endoskopową , żeby wykonywać procedurę endoskopowe trzeba posiadać odpowiedni certyfikat i taki certyfikat niestety w tym szpitalu posiadałem tylko ja ,dlatego koledzy ,którzy próbowali mi pomagać nie legitymowali się takim certyfikatem nie mogli więc wykonywać badań endoskopowych. No proszę Państwa, jeżeli ktoś kupuje sobie samochód i nie ma prawa jazdy i zaczyna nim jeździć ,to co się z takim człowiekiem dzieje. To nie jest poligon doświadczalny, ani prowadzenie eksperymentów na ludziach . Certyfikat został opracowany przez Polskie Towarzystwo Gastroenterologii i przez Polskie Towarzystwo Chirurgów Ogólnych sekcję endoskopową , którego członkiem jestem od lat osiemdziesiątych i takowy certyfikat ja posiadam. To nie jest prawda , że ja odganiam ludzi od pracowni endoskopowej. Pozyskałem sobie teraz zupełnie nowa osobę Pana doktora Skorka . Dzięki swoim możliwościom znajomościom ułatwiłem mu otwarcie specjalizacji z gastroenterologii , bo to jest druga droga która pozwala na wykonywanie tych badań endoskopowych i Pan doktor Skorek jest w trakcie specjalizacji , jest zachwycony tym co robi i zaczął samodzielnie wykonywać badania endoskopowe. Proszę Państwa ja przez dziesięć lat nigdy nie upomniałem się u żadnego dyrektora o jakikolwiek dodatek za to , że ja szkolę ludzi w tym zakresie . Natomiast do szkolenia tych ludzi trzeba mieć niestety predyspozycje i nie każdy chce to robić i nie każdy się nadaje. Pracownia stoi otworem i w każdej chwili każdego chętnego przyjmę i każdego chętnego będę szkolił , tylko niestety każdy chętny musi również dać cos z siebie i złożyć stosowny egzamin żeby takie badania mógł samodzielnie wykonywać . Natomiast jest to nieodłączne narzędzie w tej chwili nowoczesnej chirurgii bo każda technika małoinwazyjna jest w chirurgii w tej chwili , że tak powiem bardzo rozwinięta i moje marzeniem jest żeby stworzyć tutaj na poziomie szpitala powiatowego również taka chirurgię małoinwazyjną z prawdziwego zdarzenia. Jestem pionierem również w wykonywaniu zabiegów laparoskopowych . Pierwsze chosystektomie laparoskopowe zacząłem wykonywać samodzielnie bardzo szybko , zaraz praktycznie rzecz biorąc po zakupie endoskopu. W tej chwili ilość zabiegów wykonywanych na drogach żółciowych , amputacji pęcherzyka żółciowego jest dwukrotnie większa metoda laparoskopową niż metoda klasyczną . No niestety do metody klasycznej kwalifikujemy chorych, którzy już przychodzą zbyt późno i nie możemy im zaproponować tej metody małoinwazyjnej. Więc Proszę Państwa dziwną dla mnie rzeczą jest to , że mój oddział jest postrzegany tak negatywnie i tak negatywnie tutaj oceniany. Nie jest też prawdą , że w tym oddziale wzrosły bardzo koszty , że zniknął personel, bo ja przypomnę mój poprzednik objął schedę i odeszło z naszego oddziału co najmniej piętnaście cudownie wyszkolonych pielęgniarek, bo nie były w stanie nawiązać współpracy z tym Panem doktorem. Odeszło również mnóstwo młodych lekarzy , oni nie odeszli oni zostali zwolnieni. Uważam , że to było posunięcie bardzo karygodne. W tej chwili średnia wieku chirurga na Opolszczyźnie to jest 48 lat . Ta obecna koalicja doprowadziła do takiej sytuacji , że mamy dziurę pokoleniową i żeby pozyskać młodego człowieka w chwili obecnej to jest naprawdę wielki wyczyn. Młodzi ludzie nie chcą podejmować się i robić specjalizacji z chirurgii ogólnej, bo to jest najcięższa specjalizacja z możliwych, a opłacana jest tak samo jak inne niezabiegowe dyscypliny. Na tym polu do końca roku prawdopodobnie pozyskam dwie bardzo cenne osoby . Jeszcze koresponduje z Panem doktorem, który jest, właściwie finalizuje teraz specjalizacje z chirurgii onkologicznej i pragnie podjąć pracę u nas. Prawdopodobnie nastąpi podpisanie umowy w grudniu . Także to co tutaj usłyszałem i to, że tak źle jeszcze nigdy nie było na oddziale chirurgicznym po prostu szokuje mnie . Dziękuję za wystąpienie i jeżeli Państwo macie pytania to proszę prosto w oczy.

Przewodniczący Rady H. Mazurkiewicz – Proszę Państwa jedna osoba i jedno pytanie.

Radny K. Puszczewicz – Panie doktorze ,Drogi Panie doktorze nikt nigdy na tej sali bezpośrednio pod Pańskim adresem nie artykułował najmniejszych uwag . Nigdy nikt z tutaj obecnych nie podważał Pańskiej wiedzy merytorycznej , Pańskiej kompetencji , Pańskiego przygotowania . To , że Panie doktorze wpłynęły do nas skargi anonimowe, to nie jest nasza wina . Zostały one przesłane do Rady , no jest przesłane pismo i jak udać , że nic nie ma. Nie można tak , nie może tak być . Dzisiaj w swoim wystąpieniu ja również oddzieliłem sprawy, które jakby po kontroli lekarz konsultant wojewódzki ocenił ,od tych rzeczywiście gdzieś tam , czy może miedzy zdaniami a może w końcówce jednej ze skarg anonimowy pisarczyk poruszał. Nie może mieć Pan pretensji do ludzi, którzy coś wie Pan takiego robią. Ja gratuluje Panu wystąpienia ,bo tak słuchając to w pewnym memencie jakbyśmy mieli takie uprawnienia to byśmy order Panu przypięli. Ale na litość boską nie może mieć Pan uwag personalnie do radnego J. Matlocha i zacząć z tej mównicy w pewnym momencie go pouczać. To jest jedna rzecz. Druga rzecz, wie Pan jest taka, że nie zrozumiałem w pewnym momencie Pańskiego wystąpienia. Mówił Pan o koalicji, o dziurze – nie wiem, czy miał Pan na myśli swoich kolegów siedzących po Pańskiej prawej stronie .Bo chyba nie do koalicji rządowej .

Dr J. Suzanowicz – Panie radny ja mówię o rządzie i polityce naszego rządu , naszego Państwa ,bo ta dziura dotyczy całego kraju . Opole również boryka się z tym wielkim problemem braku chirurgów. Doktor Kowalik będzie miał w grudniu również wielki problem, bo jego młodzi wyszkoleni asystenci odchodzą ze względów tylko i wyłącznie finansowych do Ośrodka Polsko – Amerykańskiego w Nysie i odchodzi czterech asystentów Panie radny. Czterech asystentów jak odchodzi z oddziału to oddział ma naprawdę mocne zachwianie.

Starosta M. Stefański – ja myślę , że zakończymy tą dyskusję, ale Panie radny ja wcale się nie dziwię , że nasz Pan ordynator mówi to z taką emocją . Bo Pan mówi o anonimie ,ale niech Pan zauważy , że ten anonim rozpatruje się przy kilkudziesięciu osobach . Niech każdy powie coś w domu i już jest wyrobiona opinia. Ja wcale się nie dziwię . Doktor Suzanowicz jest znanym chirurgiem , bardzo dobrym chirurgiem a kalumnie , niby anonim się nie rozpatruje a o anonimie wszyscy wiedzą. Wie Pan jak by Pan był w takiej sytuacji myślę , że jeszcze gorzej by Pan reagował . Ja jeszcze raz powiem , powiedziałem to na komisji , jest takie greckie przysłowie słowo z ust ulatuje bardzo szybko, ale wraca kamieniem. Trzeba ważyć słowa nawet na komisji .

Radny K. Puszczewicz – Panie Starosto jest i takie powiedzenie , ale czas dyskusje zamknąć, ale kiedyś Pan chyba mnie to odpowiedział -winni się tłumaczą . Nie ma powodu by się doktor Suzanowicz przed Radą tłumaczył .

Dr J. Suzanowicz – Panie radny ja się nie tłumacze. Ja tylko chciałem Państwu przedstawić jak wygląda rzeczywista sytuacja na oddziale chirurgii ogólnej i tak na zakończenie pozwoli Pan Panie Przewodniczący bo wracam właśnie ze zjazdu Chirurgów Polskich i tutaj przytoczę słowa mojego prezesa obecnego , że chirurgia jest zarówno sztuką jak i nauką . Pragniemy wykazać , że podobnie jak każda dziedzina nauki zmienia się nieustannie tak i chirurgia ewoluuje w równie ekspresowym tempie stając się w dzisiejszych czasach coraz częściej chirurgią małoinwazyjna . Drugie przesłanie : Z chirurgiem jak z poetą , trzeba się nim urodzić po prostu . Dziękuję bardzo.

Radny J. Kaczan – to wystąpienie Pana doktora było takie bardzo emocjonalne . Pan Starosta też z pewnymi emocjami . Ja też chciałbym coś powiedzieć w tej sprawie. Bo mnie ostatnio prominentny polityk regionu opierdzielił za coś ,co nie zasłużyłem i po prostu moja maksyma jest taka. Ja mam do Pana Panie doktorze taką prośbę , że jeżeli Jan źle mówi o Pawle to świadczy o Janie, a nie o Pawle.

Radny T. Komarnicki – jako Przewodniczący Komisji Zdrowia ,proszę mi wierzyć biorę to wszystko na siebie . To jest moja wina . Moja wina i tylko moja wina i mam trochę żal do Pana dyrektora Grochowskiego, bo wiedział wcześniej , że ja na komisji koniecznie chcę o tym rozmawiać. Uważam, że na komisji jeżeli ktoś coś mówi , jakieś ma uwagi są między innymi po to poprzez troskę o to, aby było jeszcze lepiej. Po to poruszyłem temat na komisji , żeby go nie poruszano tutaj. Wszyscy musimy o szpitalu dobrze mówić, a wewnętrznie powinniśmy sobie w oczy powiedzieć . Ja żałuje , że Pan doktor Suzanowicz nie był na komisji, bo niektóre rzeczy, które mu przekazano to nie tak dokładnie , że nie zaprosiłem Janusza to sorry , następnym razem już nie zrobię tej gafy, ale Pan dyrektor Grochowski mógł zaproponować , że na komisje przyjdzie z ordynatorem i by było super. Nie tutaj, nie w tym miejscu, bo później te animozje nakręcają się jeszcze bardziej, a nikomu z nas o to nie chodziło.

Przewodniczący Rady – kończąc tą sekwencje naszego spotkania chce powiedzieć tak ,że znalazłem się dzisiaj po raz któryś tam w nieprzyjemnej sytuacji kiedy próbuje każdego z Państwa uszanować , nigdy żadnego złego słowa nie powiedzieć , i poprowadzić Radę tak, żeby każdy wyszedł z przeświadczeniem , że na tej Radzie można coś zrobić. I dzisiaj nagle spotkałem się z atakiem, o dziwo bardzo mi z tego powodu przykro, z atakiem obydwu stron i prawej i lewej jedni tak drudzy tak. Kochani, ja jestem tutaj tylko po to, żeby wskazywać robisz nie robisz . Życzę każdemu z Państwa w przyszłej kadencji ażeby przynajmniej raz usiadł tutaj w tym miejscu i poprowadził sesj tak , ażeby wszyscy powiedzieli ach jesteś anioł.

Przewodniczący Rady H. Mazurkiewicz ogłosił 5 min. przerwę.

 Do pkt.8.

Informacja o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Budżetu za pierwsze półrocze 2013r. przedstawił Skarbnik T. Witkowski ( zał. nr 3 do protokołu)).

Rada została zapoznana z Uchwałą nr 400/2013 z dnia 24 września 2013 r. Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu nt. opinii o informacji o przebiegu wykonania budżetu powiatu za I półrocze 2013r. ( zał. nr 4 do protokołu).

Do pkt. 9 a

Na sali obrad znajdowało się 18 radnych.

Ponieważ radni nie wnieśli uwag Przewodniczący Rady H. Mazurkiewicz poddał projekt pod głosowanie , w wyniku którego Rada jednogłośnie podjęła  **uchwałę Nr XXXIV/232/13** stanowiącą zał. nr 5 do protokołu.

Do pkt. 9b

Na sali obrad znajdowało się 20 radnych.

Przewodniczący Rady – Pan Przewodniczący B. Będkowski zwrócił mi uwagę , że w pkt. A jest chyba błąd – w powiecie Sławieńskim – reprezentowany przez Zarząd Powiatu Brzeskiego, a winien być Zarząd Powiatu Sławieńskiego. Czyli Panie Starosto nanosimy poprawkę .

Radny T. Komarnicki – częściowo na komisji żeśmy o tym dyskutowali , tylko wciąż się zastanawiam bo jest to tego typu pierwsza intencja jeżeli chodzi o powiaty w Polsce i ciągle zadaję pytanie dlaczego Sławieński dlaczego np. nie Prudnik , który razem z nami poprzez Pradziada moglibyśmy różne rzeczy robić. Dlaczego nie inny powiat nad morzem.

Starosta M. Stefański – ja wiem , że Pan radny lubi Prudnik bo z stamtąd pochodzi , a ja ze sławieńskiego nie pochodzę. Proszę Państwa dlaczego – ciągnie się sprawa z poprzedniej kadencji, a może jeszcze wyprzedzić kilkadziesiąt lat. Razem z Tomkiem jeździliśmy do Jarosławca przez kilkadziesiąt lat , zresztą cała nasze młodzież wychowała się na Jarosławcu . Teraz to są starsi Panowie, więc jest pewien sentyment i wiemy i znamy jakie są piękne okolice. Oprócz tego ja zakotwiczyłem się tam osobno, mam tam swoje trzy ary i mnie by to nie było potrzebne , bo ja co roku tam jeżdżę, ale chodziło o to, że my mieszkamy w takim klimacie w jakim mieszkamy. Jest to klimat reumatyczny i dla naszych dzieci , naszego powiatu może jest potrzebne. A to jest klimat nadmorski , bezpośrednio sławieński styka się z morzem, co jest uważam bardzo ważne. Ci radni pamiętają z poprzedniej kadencji staraliśmy się negocjować od Pana Burmistrza Huczyńskiego 30 czy 40 arów gdzie ma w Jarosławcu, ale niestety jest 40 arów i nic poza tym. Chcieliśmy , nawet wystosowaliśmy mieliśmy zgodę Rady i Zarządu żeby napisać takie pismo , żeby za przysłowiową złotówkę Pan Burmistrz nam przekazał ,a my zobowiązujemy się , że zagospodarujemy te 40 arów i będą korzystały wszystkie gminy , ze szkół zielonych i nie tylko . Jest dość dużo kierunków gdzie można je realizować. I to są te przyczyny czyli te sentymentalne , ale oprócz tego rzeczywiście klimat jest nadmorski , piękne plaże . Oprócz tego na sam koniec jest tam takie towarzystwo brzeżan , m.in. jest wiceminister Pan Gawłowski , który był burmistrzem Darłowa , teraz jest wiceministrem jeszcze kilku brzeżan i to też jest z tym związane . Z nimi mam bardzo dobry kontakt , oni też mi ułatwili dojście do Pana Starosty i jednego i drugiego bo zaczęliśmy to w poprzedniej Radzie , ale nie skończyliśmy, bo w międzyczasie wybory , zmienił się Starosta i teraz to jest uwieńczenie i jeżeli Rada to przegłosuje to myślę , że to wyjdzie na dobre dla naszego powiatu. Tym bardziej , że to co Pan radny powiedział to jest pierwsze nasze partnerstwo. Powiat Sławieński ma tych partnerstw dwa z Kłodzkiem i z Limanową z Bieszczadami . Czyli powiaty te partnerstwa mają i to nie jest jakiś ewenement. Jeżeli chodzi o powiat sławieński on jest troszkę mniejszy bo ma 1043 km2 ludności 57.390 my mamy 90 z hakiem to na pewno więcej ale mamy szpitale , które są podobne , mamy dość dużo zabytków z jednej i z drugiej strony , my mamy autostradę A4 oni maja tą międzynarodowa do Kaliningradu . Parę rzeczy nas łączy i myślę , że w tych dziedzinach można rozwijać współpracę. Mamy dużo parków , mają cztery zespołu szkół oraz dwie szkoły specjalne i dwa specjalne ośrodki szkolno- wychowawcze . Czyli mamy płaszczyzny, a tak jak powiedziałem nie zawiera się w tym samym województwie partnerstwa z drugim powiatem, bo to nie trzeba partnerstwa.

Radny K. Puszczewicz – ja chciałbym powiedzieć tak , nie chciałbym wie Pan wszystkiego potępiać w czambuł Panie Starosto ,bo to też jest jakby nie droga. Może i wypadałoby za ta inicjatywę Pana nawet troszkę pochwalić. Tylko , że Powiem panu tak . Szuka Pan partnerów nad morzem ,a my dzisiaj autentycznie to o czym Pan radny Rzepkowski mówi , potrzebujemy i partnerów i przyjaciół do współpracy tu w województwie . Trudno na Panu jakby wymusić czy poprosić o to, czy zobowiązać właśnie do takiej współpracy z powiatami ościennymi w ramach tych subregionów i całej przyszłej alokacji środków unijnych wspólnie z sąsiadami tu z tymi naszymi powiatami, o nie się starać. Namysłów, Kluczbork , Olesno jeden subregion nas nie ma , Nysa Prudnik Głubczyce – drugi subregion nas nie ma , do tego nawet dołączył Grodków, o którym Pan radny Rzepkowski wspomniał. A my gdzie szukamy swojego miejsca Panie Starosto – nad morzem. Mówi Pan o sentymencie , mówi Pan o wiceministrze Gawłowskim z PO , mówi Pan o tym , że wiele nas łączy i jasne to się wszystko zgadza, ale na litość boską gdzieś powinniśmy to swoje miejsce jakby określić w województwie i z kimś ,a nie z powiatem nadmorskim . I jeszcze jedna rzecz trudna, ale chcę , żeby Pan wiedział , bo krąży już taka anegdota , że się tak wyrażę po naszym powiecie , że pojechał Pan w czerwcu półciężarówką do starosty sławieńskiego, zawiózł mu kosiarkę i w ramach promocji pokazuje się jak się strzyże trawę w powiecie brzeskim.

Starosta M. Stefański – to dobrze , że Pan mówi , że mówi się, bo jak by Pan powiedział to , to już byśmy mieli sprawę sadową. Ciężarówki my nie mamy wie Pan , ciężarówkę może gdzieś Pan tam widział , ale to nie jest ciężarówka to jest raz. Dwa – myli Pan pojęcia ja już kiedyś mówiłem o Marksie i Karolu Maju bo subregiony to jest coś zupełnie innego ,a partnerstwo to coś innego . Panie radny ja Pana bardzo proszę , przy wielkim szacunku dla Pana proszę nie mylić tych rzeczy. Po pierwsze czy Pan wie kto jest liderem w subregionach , czy Pan wie , są burmistrzowie , prezydenci największych aglomeracji , oni są . I proszę Pana będzie naczelnik Niedźwiedź i Pan Sekretarz mówił na interpelacje Pani radnej, która pytała się o subregiony i to będzie odpowiedz , że też nie zostaliśmy w tyle. To się buduje . Tylko jedna sprawa tak jak absolutnie jest wyszczególnione Pan Marszałek mówi, a co wy tu robicie , tu ma być lider burmistrz Huczyński, on ma być liderem. Ja do niego wszystkie sprawy przekazuję, a oprócz tego , że wy wejdziecie oczywiście , że możecie wejść bo też macie swoje sprawy do załatwienia to to są jakby dwie różne sprawy Panie radny. Niech Pan nie mówi o kosiarce bo Pan za inteligentny , wykształcony człowiek , głupot się nie powtarza i myślę , że nie będzie Pan już dalej powtarzał. To , że ja mam tam trzy ary to od 26 czy 27 lat i wie Pan co, ja tą kosiarkę już 20 lat temu przewiozłem , ja nie musiałem kosiarki brać itd. Pomińmy to, bo to jest w ogóle bzdura .Ale mówimy o partnerstwie. Mówię o tym , bo wie Pan co ja dalekosiężnie patrzę , a dlatego patrzę , bo m.in. tu parę osób ma z młodzieżą ma do czynienia , jest dość dużo dyrektorów szkół , są ludzie którzy w harcerstwie ileś lat byli i są , bardzo ważne jest to , żeby nasza młodzież może nie z tak dużym naciskiem na starszych , miała dostęp do tego morza w zespołach czyli w grupach , grupach sportowych , PCK , PTTK ,żeby oni wyjeżdżali, bo nie każdego stać na morze. Nasz Powiat jest biedny i myślę , że przy jakiś naszych dotacjach jeżeli oni by nam dali , jeżeli my byśmy do schroniska przyjęli grupę i nie pobierali pieniędzy , to zawsze jest obniżenie kosztów. I nasza grupa jedzie tak samo na takiej zasadzie. Uważam , że to jest to partnerstwo a naprawdę niech mi Pan wierzy dużo czasu poświęcam aglomeracji , nawet prezydent Zembaczyński gdzie to jest inna aglomeracja , ale żeby podpatrzeć to co on robi on nas zaprasza to też jeździmy na każde spotkanie , żeby mieć większą wiedze, bo oni są o krok do przodu , bo rzeczywiście są o krok do przodu.

Radny J. Wrębiak – ja przysłuchuje się tej dyskusji i powiem tak , że nic nie stoi na przeszkodzie , aby z taka propozycją Pan radny Puszczewicz wyszedł , bo ja jako radny członek Zarządu bardzo chętnie poprę Pana propozycję , jeżeli Pan ją odpowiednio uzasadni , ten wniosek będzie merytoryczny i może Pan zaproponować formę współpracy partnerskiej z innym podmiotem i wtedy powrócimy do tematu.

Radny K. Puszczewicz – ja powiedziałem na samym początku , ja nie potępiam w czambuł tego wszystkiego do końca , tylko przy okazji wie Pan tłumaczenie nam po raz kolejny , no co z tego , że się jednoczy Olesno z Namysłowem, Kluczborkiem , Pan jakby tak idzie tym tokiem myślenia . Oni nam nie są potrzebni .Co z tego , że tutaj na południu Nysa , Prudnik i jeszcze inne powiaty. Nie widzi Pan tego , że my jesteśmy jakby w środku i sami . Wie Pan, cedowanie tego liderstwa tylko i wyłącznie na burmistrza Huczyńskiego i patrzenie mu prosto w oczy co on zrobi i pójście tak za nim jak nie powiem kto za kim , to chyba nie jest wystarczającym jakby tutaj dla nas, dla powiatu, dla Rady wie Pan uzasadnieniem. Bo jak zaczniemy iść w tym kierunku , w którym idzie on, to wie Pan dzisiaj Pan pewnie nie ma pojemnika na śmieci. Mi nie o to chodziło przy porównaniu. Ja wiem co to jest subregion , ja wiem co to jest aglomeracja , ale wie Pan potocznie mówiąc powinniśmy swojego miejsca szukać tu w województwie ,a nie nad morzem. Ja rozumiem , że dzieci rzeczywiście może to być doskonała okazja prawda do pewnej wymiany młodzieży poprzez noclegi w schroniskach , pokazywanie naszego zamku. Ale również powinniśmy jakby myśleć to o tym gdzie mieszkamy. A wie Pan , że powiedziałem o tej anegdocie to Pan jest na tyle już odporny , wykształcony i rozsądny i wie , że lepiej żartować.

Przewodniczący Rady H. Mazurkiewicz – Ja mam formalne pytanie do Pana mecenasa – co wpisać w umowie.

Radca prawny W. Kucypera – przede wszystkim , ta umowa nie jest załącznikiem do uchwały . Głosujemy tylko tekst uchwały.

Przewodniczący Rady H. Mazurkiewicz- albo to jest razem , albo to jest osobno. Jedno z dwóch. Jeżeli to jest razem to pytam , czy jest potrzebne.

Radca prawny W. Kucypera- Panie Przewodniczący głosujemy tylko uchwałę wyrażającą zgodę na zawarcie partnerstwa, a projekt umowy jest pokazowy.

Radny J. Rzepkowski – ja na komisji prosiłem , żeby może przestawić nawet w formie takiego pięciominutowego wystąpienia, dlaczego właśnie ten powiat . Żeby przedstawić nam jak gdyby podstawy tego , że tam właśnie chcemy umieścić swoje jakby takie uczucia związane właśnie z partnerstwem. Niestety nie doczekałem się tego, co wcale nie przekreśla , że nie możemy takiej uchwały podjąć. Ja chciałem przypomnieć tylko , że wymiana jest tym trudniejsza im dalej oddalone są od siebie poszczególne jednostki. Znam wiele takich partnerstw , które polegają tylko na tym , że delegacje się wymieniają raz czy dwa razy w roku i na tym się to wszystko kończy. Dajmy na pewno tutaj szansę, żeby ta umowa zaistniała , bo ona będzie żyła tylko wtedy kiedy rzeczywiście zostanie wypełniona działaniem poszczególnych organizacji czy młodzieżowych czy jakiś tam innych ,które będą coś w ramach tego partnerstwa coś chciały zrobić . Natomiast mam pretensje do Pana Starosty, że jednak nie przygotowano na dzisiaj takiego minimalnego kompendium wiedzy na temat tego Sławna , bo pewnie tego samego się domagają tamci radni ze Sławna. A może ich ktoś poinformował o powiecie . Dajmy szansę.

Starosta M. Stefański – Janusz ja mam tutaj to na papierze .Mogę to skserować wszystkim , no ja nie chciałem czytać, bo kiedyś Pani radna powiedziała , że lepiej własnymi słowami. Możemy skserować, bo to jest. Wszystkie wspólne rzeczy . Dzieli nas odległość . Jeżeli chodzi o bierność w sprawie miedzy powiatami , to zauważcie Państwo , że my współpracujemy w szerokim zakresie. To nie wyjeżdżają delegacje. Mamy przykłady , mamy Kusel gdzie współpraca nie polega na wyjeżdżaniu delegacji , ale wymiana jest młodzieżowa . Mamy Ukrainę, gdzie wymiana jest młodzieżowa i nam takich rzeczy nie można zarzucić. To porozumienie jest związane z tym , żeby to realizować . Dopiero grupy robocze się spotkają po podpisaniu , jak będziemy to realizować , jaki będzie pierwszy krok ,to na pewno będzie . Ja uważam , że to nie robimy dla siebie tylko dla przyszłości ,a przede wszystkim dla naszej młodzieży i dzieci.

Radny J. Hargot – moja szkoła też bierze udział w takiej wymianie z Horodenką i tam kilometrów jest o wiele więcej i to naprawdę zależy tylko i wyłącznie od osób, które będą tym zainteresowane. Jeżeli będzie po stronie sławieńskiej i po stronie brzeskiej zainteresowanie to na pewno się taka wymiana odbędzie.

Przewodniczący Rady H. Mazurkiewicz – czy jeszcze ktoś chce powiedzieć , że podstawowym elementem tej naszej wymiany jest jednak morze , tak myślę , że to jest podstawowa sprawa.

Radny J. Kaczan – Panie Starosto jest może podpisany jakiś list intencyjny lub coś takiego . Ale jak się podpisuje umowę , to się podpisuje jakiś list intencyjny.

Starosta M. Stefański – nie ma . Jest po prostu uzgodnienie , dzisiaj my głosujemy, jutro oni głosują . Przyjeżdża starosta jest zaproszony na 50-lecie , będziemy tu w sali myśliwskiej i podpiszemy porozumienie.

Przewodniczący Rady H. Mazurkiewicz poddał projekt pod głosowanie , w wyniku którego Rada jednogłośnie przy jednym głosie wstrzymującym się podjęła  **uchwałę Nr XXXIV/233/13** stanowiącą zał. nr 6 do protokołu.

Do pkt. 9 c

Na sali obrad znajdowało się 20 radnych.

Ponieważ radni nie wnieśli uwag Przewodniczący Rady H. Mazurkiewicz poddał projekt pod głosowanie , w wyniku którego Rada jednogłośnie podjęła  **uchwałę Nr XXXIV/234/13** stanowiącą zał. nr 7 do protokołu.

Do pkt.9 d

Na sali obrad znajdowało się 20 radnych.

Ponieważ radni nie wnieśli uwag Przewodniczący Rady H. Mazurkiewicz poddał projekt pod głosowanie , w wyniku którego Rada jednogłośnie podjęła  **uchwałę Nr XXXIV/235/13** stanowiącą zał. nr 8 do protokołu.

 Do pkt.10.

Przewodniczący Rady – Panie Starosta Pan ma głos , sprawy medycyny mam nadzieję już załatwione przy poprzedniej awanturze.

 W odpowiedzi radnej J. Szuchcie – Naczelnik Wydziału Komunikacji T. Kośla-oddział zamiejscowy w Grodkowie dysponuje dwoma etatami i przy takich dwóch etatach jest oddziałem obłożonym przez petentów i w przypadku długotrwałej absencji jednego z pracowników następuje pewne zakłócenia pod względem przyjmowania petentów. W okresie, kiedy taka absencja nastąpiła ,był to okres urlopowy , pracownik poszedł na długotrwałe i obecnie się na nim znajduje zwolnienie lekarskie i w takiej sytuacji tam został jeden pracownik. Dodatkowo jeszcze stażystka z tego oddziału skończyła staż. Doraźnie, na polecenie Wicestarosty Jończyka wysłaliśmy tam naszego pracownika w pewne określone dni , czwartki np. gdzie jest tam wtedy najwięcej petentów. Obecnie w oddziale jest przyjęta osoba na zastępstwo za tego pracownika , który jest obecnie na zwolnieniu lekarskim i ona się obecnie doszkala i dodatkowo jest wysłana jeszcze oddelegowana od nas jedna osoba, która tą osobę właśnie doszkala , bo ten pracownik, który obsługuje petentów nie jest w stanie robić wszystkiego. Dodatkowo przyjęliśmy do pracy na zastępstwo stażystę. Tak, że na dzień dzisiejszy tam są cztery osoby i obecnie ta sytuacja jest jakby rozwiązana, natomiast te kolejki z dnia na dzień będą na pewno coraz mniejsze.

W odpowiedzi radnej J. Szuchcie – Starosta M. Stefański – nagrody będą.

W odpowiedzi radnemu J. Rzepkowskiemu –subregiony – w Urzędzie Marszałkowskim reprezentował nas Sekretarz , który na tym spotkaniu był. Prosiłbym Pana Naczelnika Niedźwiedzia żeby zreferował pokrótce w jakim miejscu jesteśmy.

M. Niedźwiedź – jak Pan Starosta wspomniał na spotkaniu u Pana Marszałka był obecny Pan Sekretarz , który reprezentował nasz powiat. Nie było tam konieczności , żeby był obecny Pan Starosta. Natomiast co do samego subregionu – muszę powiedzieć tak . Na terenie województwa opolskiego są trzy , cztery subregiony. Cztery miasta, które będą pełniły tą funkcję takich liderów . Jest to Kluczbork, Kędzierzyn – Koźle , Nysa , Brzeg a Opole tworzyć będzie i tworzy w tej chwili aglomeracje opolską. W związku z tym, z inicjatywy tutaj trzeba podkreślić Pana Starosty Stefańskiego odbyło się pierwsze spotkanie kilka miesięcy temu ,na które to spotkanie Pan Starosta zaprosił przedstawicieli wójtów naszych gmin powiatu proponując właśnie , że ponieważ inne powiaty inne te właśnie subregionalne miasta są zaawansowane w tworzeniu subregionów natomiast u nas to troszeczkę kuleje w związku z tym poprosił, żebyśmy się zastanowili wspólnie co zrobić , żeby taki subregion powstał u nas. Oczywiście z samej definicji miastem wiodącym tutaj pod względem prawnym jest Brzeg. Brzeg jest miastem wokół którego tworzy się subregion. Tak samo to ma miejsce w Nysie , w Kluczborku i w Kędzierzynie – Koźlu. I po tym pierwszym spotkaniu zostały podpisane listy intencyjne , podpisały te listy wójtowie naszych wszystkich gmin z naszego powiatu i została ta inicjatywa przekazana zgodnie z kompetencją do burmistrza Huczyńskiego. I od tego czasu takie spotkania już się odbywały pod kierunkiem służb i Pana burmistrza Huczyńskiego. W efekcie tych spotkań okazało się , że niektóre z gmin naszego powiatu już wcześniej zadeklarowały udział w innych subregionach dotyczy to mi.in. Lewina Brzeskiego, który to Lewin przystąpił do aglomeracji Opolskiej. Aglomeracja opolska jest utworzona z gmin , które w promieniu ok. 30 km wokół Opola się znajdują i z tego tytułu mi.in. zaproponował Pan Prezydent Zembaczyński udział Lewinowi. Lewin na to wyraził zgodę i od wielu miesięcy w tych pracach uczestniczy. Również wcześniej Gmina Grodków zadeklarowała swój udział w subregionie nyskim. W związku z tym , że takie decyzje zostały podjęte już wcześniej , w związku z tym do tego subregionu brzeskiego zostali zaproszeni i uczestniczą w tym następujący partnerzy : gmina Brzeg, gmina Olszanka, gmina Lubsza, gmina Skarbimierz i dodatkowo burmistrz Huczyński wystąpił z propozycją wstąpienia do tego subregionu również Oławy . I po różnych negocjacjach ostatecznie tym partnerem została gmina wiejska Oława. W związku z tym został przygotowany stosowny wniosek i ten wniosek został przekazany do ministerstwa rozwoju regionalnego do programu operacyjnego pomoc techniczna i będziemy oczekiwali w tej chwili my wszyscy lider i również partnerzy na ewentualna decyzje komisji konkursowej. Złożono ten wniosek na wartość około niecałe trzy miliony złotych w tym dofinansowanie ,które otrzyma ten projekt to jest 90%. Na co pieniądze mogą by przeznaczone. Otóż ten projekt obejmuje przede wszystkim w pierwszym etapie stworzenie strategii , dokumentów strategicznych, które będą określały jakie są możliwości współpracy w obszarze powiedzmy funkcjonalnym , przestrzennym i innych tych właśnie sferach. Po prostu ten dokument ma wykazać , że istnieje zależność i jest ta współpraca pomiędzy tymi gminami. Tu w przypadku gminy Oławy może się nasuwać pytanie jaki mamy związek , mamy poprzez chociażby Gać , zakład gospodarki odpadami , poprzez fundusz Spójności , ten fundusz, który skanalizował cały ten obszar. I po przygotowaniu tych dokumentów strategicznych te pieniądze zostaną przeznaczone na studia wykonalności inwestycji, jak również na już konkretne dokumentacje techniczne. Każdy z partnerów zgłosił wstępnie jakieś propozycje , w jakich obszarach chcielibyśmy tutaj współpracować i na jakie inwestycje będziemy wskazywali jako te, na które chcemy otrzymać pieniądze. Jeżeli chodzi o powiat brzeski, to mówiliśmy oczywiście o drogach , o bloku operacyjnym , o termomodernizacji obiektów naszych szkół i innych obiektów, które są w gestii starostwa. Jeżeli ten subregion powstanie ,otrzyma pieniądze, to wówczas będziemy mgli się starać o środki , każdy oczywiście w ramach tego subregionu o środki zarówno z RPO naszego tutaj w Opolu jak również będziemy mogli startować do programów krajowych na szczeblu już właśnie centralnym. Na dzień dzisiejszy jeżeli ktoś będzie pytał o te programy nie ma jeszcze szczegółów, ponieważ zarówno RPO nasz opolski jest w trakcie przygotowywania , opracowywania i myślę , że z końcem roku poznamy już jego taką ostateczną treść i to samo dotyczy programów krajowych.

W odpowiedzi radnemu T. Komarnickiemu – Kierownik ZDP – S. Kowalski – odpowiedź została udzielona w trakcie obrad sesji.

Naczelnik Wydziału Oświaty M. Siek w odpowiedzi radnemu T. Komarnickiemu – zrodził się taki pomysł , żeby Pana kierownika gospodarczego ze Żłobizny zatrudnić w schronisku . Taki pomysł przedstawiłem Panu Staroście i Pan Starosta się pozytywnie ustosunkował do tego pomysłu. Pani dyrektor rozmawiała z Panem Kierownikiem i są pewne takie przeszkody m.in. jedna jest taka , że ten Pan nie jest z Brzegu ,a tutaj jest wymagana taka duża dyspozycyjność to jedno i w związku z tym , że dojeżdżałaby to jeszcze zastanawia się, czy mu się to tak zwyczajnie opłaca, bo różnica miedzy zasiłkiem a płacą jest niewielka i zastanawia się w tym kontekście , że wcześniej pracował w województwie dolnośląskim , gdzieś we Wrocławiu i tam ma jeszcze jakieś znajomości , kontakty i stara się znaleźć pracę w pełnym wymiarze. I tak to wygląda . Rozmowy trwają, a jak to się skończy to trudno przewidzieć.

Starosta M. Stefański w odpowiedzi radnemu K. Puszczewiczowi – skarga , czyli zastępstwa procesowe – na jakim to jest etapie. Po prostu przez naszą prokuraturę to zostało umorzone , ale ten który wniósł sprawę do prokuratura przedstawił zażalenie i nie wiem na jakim etapie dalej jest .To po prostu następna procedura. Zarzuty Zarządu – Proszę Państwa sprawa trwa trzy lata , jeszcze jest nieskończona , ale myślę, że do jedenastu lat nam jeszcze trochę jest , bo Pan Prezydent jedenaście lat jak to się skończyło wszystko uniewinnieniem , z czego się bardzo cieszę bo bardzo szanuję tego człowieka. Tu chodzi też i o Krzysztofa Konika to jest ta sama sprawa, bo to jest jakby w jednej sprawie.

Starosta M. Stefański w odpowiedzi radnemu K. Puszczewiczowi – chciałbym , aby był Janusz Koronkiewicz bo dzisiaj nie mógł być i po prostu powie na temat tego raportu. Jak będą komisje to ja Koronkiewicza zobliguję . Dobrze by było żebyśmy razem pracowali.

Wszystko co jest ze szpitalem to już było powiedziane.

Wicestarosta R. Jończyk w odpowiedzi radnemu K. Puszczewiczowi – przyszło mi w udziale tłumaczyć wyroki sadowe dzisiaj. Może zacznę od tego , że staramy się naprawdę nie zostawiać dyrektorów z problemami i często w różnych obszarach wspieramy , pomagamy i tak czy to były tematy geodezyjne i np. związane z sytuacją jaka nas w najbliższym czasie czeka zwolnieniami nauczycieli , również odbyło się spotkanie z radca prawna jeszcze z Panią Winiarska , żeby uwrażliwić jakby , wskazać właściwa drogę ,żeby uniknąć pewnych kłopotów i komplikacji. Oczywiście wszyscy zostali zobligowani dyrektorzy do tego , żeby się kierowali kryteriami, a te kryteria są przez nich ustalane w jaki sposób ewentualnie, żeby było jak najmniej problemów. Tutaj Zarząd ,czy my nie mamy takiej mocy sprawczej ,żeby nakazać dyrektorowi czy wskazać dyrektorowi tego nauczyciela należy zostawić, innego należałoby zwolnić. Czegoś takiego nikt ,a przynajmniej ja nie jestem w stanie i nie zrobiłbym. Dyrektor ma tutaj pełną swobodę działania. I w tym przypadku sprawa toczyła się ponad rok czasu .Bo tam i odwołania poszły i tak dalej. Pani dyrektor wszczęła procedurę . Państwo radni znają ja dokładnie, bo to było na komisjach . W okresie majowym dostała wypowiedzenie jedna z Pań, chodziło o fizykę . W tej szkole są dwie nauczycielki , dokonała takiego wyboru jakiego dokonała W konsekwencji ,skracając to co mówię znowu uzasadnienie sądu nie będę polemizował tylko tak uproszczę temat , było takie , że ta Pani ma kwalifikacje ta druga Pani również ma kwalifikacje , ta Pani jest osoba samotną , a tamta Pani ma męża pracującego. W ocenie sądu należało brzydko mówiąc zwolnić drugą Panią, bo ona ma męża pracującego, a ta jest samotna osobą. Wiec dla mnie jest to troszeczkę dziwne stwierdzenie, bo może dojść do paradoksu w niedługim czasie , że będziemy mieli zwiększoną ilość rozwodów i sytuacji adopcji dzieci, żeby wskazać , że jesteśmy samotnie wychowującymi itd. Co do kwestii zatrudnienia oczywiście przywrócenie do pracy było i trzeba to uszanować ta Pani wraca do pracy , ale jak powiedziałem nie ma dla niej godzin z fizyki , nie ma dla niej godzin informatyki, bo druga nauczycielka to prowadzi, wiec trzeba problem rozwiązać. Na ten moment prowadziliśmy różne rozważania i prawdopodobnie pójdziemy w kierunku pewnej ilości zajęć dodatkowych , żeby prowadziła z tych przedmiotów, do których ma kwalifikacje ,a pozostałe godziny pół na pół zostawimy w takiej rezerwie ,żeby mogła prowadzić zajęcia opiekuńczo -wychowawcze w momencie kiedy następuje jakaś luka w szkole. Tak to możemy na ten moment załatwić . Jeżeli chodzi o ten rok, nie ma w szkole zagrożenia , że ta Pani wróciła do pracy ,bo ona trzymała 6 miesięczną odprawę, a wyrok sądowy nakazuje jej odszkodowanie wypłacić miesięczne, a należało zwrócić odprawę sześciomiesięczną. Czyli te pięć miesięcy powinno wrócić do nas w budżecie.

Radny J. Wrębiak – ponieważ mój kolega Krzysztof wypytywał czy chciałbym się znaleźć w takiej sytuacji jak bym zareagował .Oczywiście nie chciałbym , aby żaden nauczyciel przychodził do pracy do szkoły i czuł się niekomfortowo nie wykonując swojej pracy . Tak samo jak nie chciałbym żeby żaden pracownik powiedzmy służb mundurowych szedł do zakładu karnego , czy gdzieś tam na posterunek i nie miał co robić, albo urzędnik do urzędu. Jeżeli chodzi o ta kwestię mojej osoby wobec Pani Chimczak to powiem tak . Kiedy rozpatrywaliśmy jej sprawę tutaj na sesji ,to byłem zdecydowany i stałem po jej stronie, ponieważ uważałem , że pracuje dość długo w szkole i wydaje mi się , że jest osoba taka, która gdybym był dyrektorem nie miałbym wątpliwości . Gdybym był ,ale nie jestem dyrektorem tej szkoły tylko jestem radnym , członkiem Zarządu i tak jak tu Pan Starosta powiedział , nie mamy wpływu na decyzje kadrowe Pani dyrektor. Gdyby ode mnie to zależało, ale to już są takie gdybania to pewnie najbardziej czego chciałbym dla tej Pani to to, aby po 15 latach , ona ma 30 lat mogła przejść na emeryturę powiedzmy i otrzymywać emeryturę w wysokości 5 czy 7 tysięcy złotych i jeszcze dodatkowo mogła podjąć pracę bez zawieszenia emerytury ,albo ewentualnie jakiś bonus poprzez pracę społeczną. To jest marzenie jakie chciałbym dla tej Pani, ale w naszym kraju niestety zawód nauczyciela stał się zawodem drugiej kategorii i coraz bardziej jest spowszedniony kosztem innych zawodów , kosztem służb mundurowych , które takie przywileje mają , a Pani ta ,która ma 30 lat prawdopodobnie byłaby od 15 lat na emeryturze tak jak to dzisiaj mamy kiedy są takie grupy zawodowe, które maja 35 letnich staruszków , którzy już zastanawiają się co z sobą zrobić. A odnośnie tego co ja bym chciał dla Pani Chimczak . Bardzo mi jest przykro , że taka sytuacja ją spotkała i mam nadzieję , że coś w kraju się zmieni , bo to nie jest tylko problem regionalny aby taka sytuacja zdarzała się bardzo rzadko.

Starosta R. Jończyk – rozpatrujemy jakby jeden przypadek . Ja nie życzę nikomu takiej sytuacji , ale musimy się liczyć z tym , że patrząc na sytuację w oświacie i na demografię szanowni Państwo takich przypadków chyba będziemy mieli więcej . Każdy ma prawo się odwoływać i te wyroki sądowe będą prawdopodobnie różne . Będziemy mieli chyba problem chociaż muszę zaznaczyć tak powiem nieskromnie , że do tej pory udawało nam się to dosyć łagodnie przechodzić i w tym roku np. tylko czterech nauczycieli jak się nie mylę Panie Naczelniku straciło pracę i miejmy nadzieje , że ta sytuacja nie będzie gorsza.

Naczelnik M. Siek – chciałem dopowiedzieć , że rozstrzygniecie sądu miało miejsce w ostatnim tygodniu sierpnia tak, że my absolutnie nie mogliśmy w jakiś sposób wcześniej w arkuszach, czy gdzieś zareagować. I co jeszcze było w tej sytuacji znamiennego , że Pani dyrektor nie była poinformowana o terminie chociaż na poprzednie wszystkie rozprawy jeździła . Pani mecenas nie poinformowała jej o tym, a jeszcze żeby było śmieszniej to w tym dniu była akurat w Opolu, bo była konferencja z kuratorem przed nowym rokiem szkolnym.

Przewodniczący Rady H. Mazurkiewicz – mam w głowie taki obraz z niedzieli, gdzie po wyborach do Bundestagu wszyscy opozycjoniści i przyjaciele podeszli do Pani Merkel gratulując jej zwycięstwa. Bardzo mi się to podobało i tak sobie myślę , cholera, że ci Niemcy mają taki fajny pozytywny stosunek do siebie w odróżnieniu do nas Polaków, którzy jesteśmy jak to bardzo pięknie powiedział Wańkowicz o bezinteresownej zawiści, która brzmi „ szewc zazdrościł kanonikowi , że ten został prałatem”. Do czego zmierzam mówiąc o Pani Chimcazak. Wygrała w sądzie, są nieporozumienia , ale w ogóle w szkole tej, w której ona jest , jest bardzo nieciekawa atmosfera wokół niej i o tym wie Pan Naczelnik , o tym wie Pan Starosta Jończyk. Mówię o ostatnim wydarzeniu, kiedy związek nauczycielstwa polskiego Solidarność zorganizował wycieczkę szklakiem tysiąclecia. Mam dalej kończyć Panie Starosto ,czy warto. Nie pojechała Proszę Państwa. Trzeba ja było zwolnic na jedną godzinę bo wycieczka była o godzinie 12, a ona musiała siedzieć do godziny pierwszej , Nie została zwolniona , bo miała odsiedzieć te godzinę . Dla mnie to jest fatalna sprawa, ale żeby sprawie dodać pikanterii to jeszcze rozumiem , natomiast została z tym że samym momencie gdzieś tam 1230 czy o 12 telefon od mamy swojej , że jej ojciec upadł na ulicy i karetka zabrała go do szpitala. Proszę sobie wyobrazić , że również nie dostała zwolnienia, żeby pójść do ojca do szpitala. Co się z nami Polakami dzieje, powiedzcie Państwo , Panie Starosto proszę bardzo.

Wicestarosta R. Jończyk – zostałem wywołany po części przez Pana Przewodniczącego. Ogólnie znam temat, bo rozmawiałem z Panią Dyrektor . Trochę mamy jakby sprzeczne informacje , bo o tym ostatnim zdarzeniu z sytuacją ojca też mi Pani dyrektor przedzwoniła w którymś momencie i poinformowała , że była taka sytuacja, ale pozwoliła jej pójść. Określiła to jeszcze w taki sposób , że tylko pisemnie prosiła ,żeby się zwrócić i proszę mi wierzyć , że ja tutaj nie stanę po żadnej ze stron, bo nie będę oceniał ,ani postepowania Pani dyrektor czy Pani profesor. Myślę , że prawda w takim przypadku gdzieś tam po środku leży. W związku z tym , że jest taki konflikt to myślę , że tłumacząc Pani dyrektorce – zabezpiecza się na wszystkie sposoby, żeby tylko nie doszło do czegoś gorszego. Z kolei po drugiej stronie mogę domniemywać , że też nie ma jakiejś chęci porozumienia więc powtórzę jeszcze raz to, co powiedziałem , ani ja ani Pan Starosta nie pokusił by się o to, żeby nakazać Pani dyrektor wykonać takie ,czy takie polecenie zwolnic , wysłać ta panią . Odpowiedzialność spada na dyrektora i my wiemy o tej sytuacji , wiemy że jest sytuacja niekomfortowa , że jest konfliktowa i myślę , że ona będzie dłuższy czas trwać. Nie znajduje na to do końca recepty.

Przewodniczący rady - Panie Starosto dlatego zadałem pytanie końcowe, co się z nami Polaki stało.

Starosta M. Stefański – jeszcze Pan radny Krzysztof miał jedna interpelację , ale ona została wyjaśniona z tym powiatem strzelińskim. I jeszcze jedna interpelacja radnego Komarnickiego . Jeszcze pominąłem Krzysztof chyba pytałeś o konkurs na dyrektora Grochowskiego.

Radny T. Komarnicki – do czerwca Żłobizna wykonała 52 %, milion z czymś , teoretycznie pół miliona powinno zostać. Ale biorąc pod uwagę , że trzeba odprawy itp. To została jakaś kwota , jaka ona została i gdzie ona została zakwalifikowana, czy poszła na rezerwę budżetową.

Wicestarosta R. Jończyk – przy konstrukcji budżetu już było założenie likwidacji ,więc tam funkcjonowanie placówki było do 31 sierpnia .Później ta pozostała cześć kwoty na odprawy, na zamknięcia tematów odcięcia prądu , wyłączenia itd. I w tej chwili mogę dodać tyle , że jak poprzednim doświadczeniem z poprzednich lat zatrudniliśmy na umowę zlecenie księgową ze Żłobizny , która pracuje od września do końca roku kalendarzowego i zamyka te wszystkie tematy związane z likwidacją.

Naczelnik M. Siek – cześć środków około 20.000 zł zostało przekazanych do Zespołu Szkół Budowlanych na cele gimnazjum z oddziałami przysposabiającymi do pracy , na tą trzecia klasę i zabezpieczony jest fundusz świadczeń socjalnych emerytów do Zespołu Szkół zawodowych nr 1.

Radny T. Komarnicki – rozumiem , że trzynastki, które będą należały się zostały wypłacone też już teraz, bo tym nauczycielom , którzy zakończą pracę w sierpniu na drugi rok .

Skarbnik Powiatu T. Witkowski – natomiast jeżeli chodzi o cała kwotę, to tak jak powiedział Pan Starosta ona już była przewidziana na etapie projektowania budżetu w takiej kwocie ,aby doprowadzić do zgodności. Tam w trakcie roku zwiększyliśmy z rezerwy środki na odprawę, które również były na te wszystkie odprawy w związku z likwidacja placówki, które zostały wypłacone. Tam była dokumentacyjna jeszcze sprawa związana z Panem dyrektorem . To przeciągnęło się już poza 31 sierpnia, w związku z tym tutaj były wydatkowane środki już z funduszy starostwa ponieważ zgodnie z ustawą wszelkie zobowiązania jednostki likwidowanej przejmuje organ, który podjął decyzję o likwidacji. Bilans jest, trzy miesiące aż księgową ma , czyli ta osoba, która jest powołana i zatrudniona przez nas do prowadzenia tych spraw likwidacyjnych na sporządzenie tego bilansu i to będzie tak naprawdę ostateczna kwota ,która rozliczy całość działalności jednostki , te najpilniejsze rzeczy , które w wydatkowaniu musimy prowadzić czyli fundusz socjalny dla emerytów oraz funkcjonowanie tego gimnazjum załatwiliśmy od razu przenosząc wydatki po stronie planu tak, jak powiedział Pan naczelnik do ZSB w zakresie tego gimnazjum , do ZS Nr w zakresie funduszu socjalnego wszystkich pracowników będących emerytami ,na których przysługuje odpis w danej jednostce i podmiotem powołanym do tej socjalnej działalności w zakresie emerytów ,dla których ostatnim zakładem pracy był ZSR w Żłobiźnie jest zgodnie z uchwałą Zarządu ZSZ Nr 1 przy ulicy Słowiańskiej.

Do pkt.11.

Przewodniczący Rady H. Mazurkiewicz – otrzymałem wczoraj o godzinie 1600 Pani Reniu pismo adresowane następująco Starostwo Powiatowe Rada Powiatu Robotnicza Brzeg. Narodowy Fundusz Zdrowia Opolski Oddział Wojewódzki w Opolu przesyła wyciąg wystąpienia pokontrolnego , kserokopię zastrzeżeń do wystąpienia pokontrolnego , kserokopię odpowiedzi na zastrzeżenia do wystąpienia pokontrolnego z kontroli przeprowadzonej w BCM . Ponieważ ja dostałem wczoraj właściwie już wieczorem nie miałem szansy tego Państwu na dzisiaj przygotować w formie pisemnej. Powiem tylko , że tak jak rzuciłem okiem, to wystąpienie kontrolne mówi o czterech stwierdzeniach : ocenia się pozytywnie zatrudnienie kadry medycznej , ocenia się pozytywnie z uchybieniami zgłoszenie do NFZ zmian w zatrudnieniu, ocenia się pozytywnie z uchybieniami kwalifikowanie wykonanych świadczeń i ocenia się pozytywnie z uchybieniami kwalifikowanie części wykonanych świadczeń jako ratujących życie. Tu jest całe uzasadnienie tego i zauważyłem tutaj również , że zgodnie z decyzją Dyrektora Opolskiego NFZ nakłada się nakłada się na świadczeniodawcę karę umowną w wysokości 31.000 zł. Nie znam tego pisma dobrze , nie chcę nic tutaj kłamać , jeżeli Państwo jesteście zainteresowani bardzo tym pismem odsyłam do Pani Kawarskiej i do Pani Iwony i będzie to można Państwu udostępnić. Kto jest zainteresowany, to Panie albo skserują ,albo wyjaśnią a jeżeli nie, to proszę jeszcze powiedzieć, ażeby to pismo przedstawić na następnej Radzie .

Drugie pismo , które otrzymuję regularnie od Pan Kłaczka . Ono jest adresowane do mnie przede wszystkim , do Henryka Mazurkiewicza Przewodniczącego Rady i ono mówi o poziomie bezrobocia w Brzegu . Taki duży materiał i odsyłam Państwa do zapoznania.

Po trzecie mamy ciągnący się już kilka dobrych miesięcy problem całodobowego domu pomocy dla starszych kontynuowany przez Panią Alicje Curyk , która w ostatniej kadencji przy wyborach głosowała na Pana Matloch , na Pana Starostę Stefańskiego , na mnie i na wszystkich innych radnych w związku z tym ona kategorycznie domaga się tego , żeby taki całodobowy dom pomocy społecznej załatwić. Proszę Państwa ja to pismo przesłałem, ponieważ było pisane do mnie ,to przesłałem do decydenta w tych sprawach do Zarządu. Zarząd odpowiada Pani na to pismo – jeżeli ktoś się chce zapoznać to zapraszam.

Ostatnie pismo – Rada Powiatu Brzeskiego , ul. Robotnicza Komenda Powiatowa Policji w Brzegu prowadzi pod nadzorem prokuratury Rejonowej w Brzegu czynności sprawdzające liczbę nieprawidłowości na oddziale chirurgii ogólnej. Chodzi o ten anonim. Rozpatrywanie anonimu nie obowiązuje ani policji ,ani Prokuratury. Oni to rozpatrują i żądają od Rady, bo to jest najważniejsze odpowiedzi na pytanie, jakie kroki podjęła Rada i Przewodniczący w związku z tą skargą . Na dodatek jeszcze pismo dostałem w czwartek ,ażeby odpowiedzieć na nie w piątek. Odpowiedziałem , że moje działania były następujące – w imieniu Państwa to napisałem ,że w nawiązaniu itd. odpowiadam, iż powiadomiłem o tym piśmie Pan Przewodniczącego Komisji Zdrowia Pana Tomasza Komarnickiego , powiadomiłem obydwu Przewodniczących , nie mogłem powiadomić Rady bo są wakacje ,w związku z tym Rada nie może podjąć żadnych działań. No i napisałem , że ze względu na przerwę wakacyjną uwzględnioną w ramowym planie pracy Rady Powiatu Brzeskiego na najbliżej sesji Rady Powiatu, które zostało zaplanowane na 26 września z tą sprawą wszyscy radni zostaną zapoznani, a poza tym zgodnie z ustawą treść anonimowej skargi nie zostanie rozpatrywana przez Radę .

 Przewodniczący Rady – przesuwamy termin następnej sesji z 31 października na 24 października ponieważ 31 to jest czwartek przed Wszystkimi Świętymi , aby Państwu nie komplikować .

Radny K. Puszczewicz – chwała w ogóle Panu , że nas Pan o tym poinformował , to że na sam koniec to jakoś pewnie tak wyszło. Gdybyśmy np. wiedzieli o tym piśmie z NFZ wcześniej, czy na początku sesji jak Pan nawet zdecydował tak jednoosobowo , żeby nam jego nie przesyłać . No są to ważne materiały , szkoda , że Pan np. nie przesłał albo na komisji nie porozdawał tego pisma , które wpłynęło z policji , choć by pewnie wielkiego wpływu nie miało na dyskusje, ale jeżeli jest coś kierowane do Rady to jednak proszę nas zapoznawać ,a przynajmniej na samym począttu, a przynajmniej ,żeby tych kilka materiałów, dokumentów leżało , aby można było sobie podejść i poczytać. Bo takie informowanie nas na koniec tak jak powiedziałem chwała , jest to poinformowanie, ale ja się czuje nie do końca dowartościowany ,jako radny bo uważam , że tego elementu w dyskusji np. . zabrakło , albo mogła by zupełnie inaczej przebiegać i o to w przyszłości proszę przynajmniej na początku Rady ważne pisma kierowane do Rady żebyśmy mogli podyskutować , albo zapytać dopytać były przedstawiane na samym początku.

Przewodniczący Rady – Panie radny , spotykamy się słownie nie po raz pierwszy i ja nie chcę Pana głaskać po głowie ,bo nie na tym rzecz polega . Ale chce powiedzieć tak , że jest pewien porządek obrad, za którym Pan podniósł rękę i Pan upoważnił Przewodniczącego .

Wydawało mi się , że dosyć dobrze władam językiem polskim , jeżeli ja Państwu mówię , że ja otrzymałem to pismo wczoraj na komisji to jest godzina 1600 nie mam czasu się z nim zapoznać. Mogłem powiedzieć tak, na następnej sesji wszystko to zrobię, bo dostałem to pismo za późno. Ja nie mam możliwości zrobienia czegoś co dostaję o godzinie 16 poprzedzającym sesję. Ja mam swoje życie Panie Krzysztofie Pan zdecydował o tym , że to pismo będzie przeczytane na końcu, a nie na początku.

Radny K. Puszcewicz – ale Panie profesorze , ja nie wiedziałem.

Przewodniczący Rady – ja Pana teraz głupio zapytam – a pytał Pan o to.

Radny K. Puszczewicz – no rzeczywiście głupio Pan zapytał Panie profesorze .

Przewodniczący Rady – bo myśmy nie wiedzieli , bo nie mogliście wiedzieć . Szanowni Państwo póki co, póki Pan Krzysztof Puszczewicz nie jest Przewodniczący Rady porządek obrad i pilnowanie porządku obrad należy do mnie i w związku z tym uważam , że ja nie uchybiłem niczemu . Nie miałem szansy tego pisma wcześniej przedstawić ,a Pan Panie Krzysztofie będzie mógł się z tym pismem zapoznać i swoja erudycja 24 października błysnąć.

Radna J. Szuchta - chciałam bardzo podziękować Panu Naczelnikowi Kowalskiemu , że jego służby przywróciły do użyteczności studzienkę kanalizacyjna przy ul. Traugutta w Grodkowie , która ta studzienka została zalana asfaltem podczas robienia schetynówki. A wracając do polemiki pomiędzy Panem Przewodniczącym, a Panem radnym Puszczewiczem. Proszę zauważyć , że w trakcie odpowiedzi na interpelacje radnego Rzepkowskiego Pan Starosta powiedział , że odpowiednie materiały dotyczące powiatu sławieńskiego są przygotowane po czym oddał je Pani Naczelnik Jakubowicz , która poszła skserowała i wszystkim nam rozdała. Wiec nie widzę powodu Panie Przewodniczący ,dla którego Pan mając pismo o godzinie 16 nie mógł np. tego pisma polecić skserować Pani Kierownik biura i dać nam tuż przed sesją.

Przewodniczący Rady – Pani Jolu chcę powiedzieć , że Pani Renia Kawarska ma też swoje życie prywatne i że jej czas pracy też jest normowany, a więc proszę nie zmuszać mnie do , Pan Starosta ma swoje służby, a ja nie mam, ja jestem na służbie. Jeszcze raz Państwu mówię , przecież ja mogłem dzisiaj tego pisma o nim w ogóle nie powiedzieć słowa , mówiąc dostałem to pismo za późno żeby z nim cokolwiek zrobić .

Radny J. Rzepkowski – Panie Przewodniczący z całym szacunkiem poczuliśmy się , że pewne rzeczy Pan reglamentuje w sposób no bardzo nieelegancki dzisiaj , być może , że wystąpienie Pana doktora Suzanowicza mniej było by nastroszone , trochę może więcej jakieś pokory . Może rzeczywiście na tym oddziale coś tam by trzeba było zrobić i byśmy się wtedy nad tym wszystkim dzisiaj pochylili, a tak wyglądało na to , że powinniśmy sobie posypać głowy popiołem i wszystko jest w porządku. Nie jest w porządku Panie Przewodniczący i Pana postępowanie w dniu dzisiejszym no ja oceniam bardzo negatywnie.

Przewodniczący Rady – Panie Januszu nie po raz pierwszy . Zapraszam na to miejsce, Pan będzie doskonałym Przewodniczącym , bardzo proszę.

Radny J. Golonka- Panie Przewodniczący wie Pan dobrze , że ja Pana szanuję , tylko dzisiaj naprawdę podzielam zdanie moich kolegów. Pan schował pod stół tą sprawę. Mógł Pan w ogóle jej nie pokazać , a odpowiedz Pana dyrektora, gdy była mowa o karach nałożonych na szpital gdzie się mówi , że to jest tylko 126 inaczej zabrzmi gdy było by jeszcze 32 tysiące. I tutaj nie wolno takich rzeczy robić Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Rady- Panie Janku ja nie miałem szansy przeczytania tego pisma , rozumie Pan i ja nie mam prywatnej drukarki.

Starosta M. Stefański – ja uważam , że to pismo mówię o Narodowym Funduszu Pan Przewodniczący nie powinien dzisiaj poruszać , ponieważ nie został zapoznany Zarząd . Ja w ogóle jestem zaskoczony, bo nie wiem jaka to jest suma , co i to Przewodniczący powinien puścić poprzez nasze służby i Zarząd powinien to mieć, bo taka jest procedura. Oczywiście , że tak . Jeżeli przyszło coś wczoraj ,to nie na dzisiaj na sesję.

Wicestarosta R. Jończyk – jeżeli mogę uzupełnić, to pismo wczoraj wpłynęło, przeczytałem bo akurat dekretowałem adresowane do Rady Powiatu , zadekretowałem do Rady Powiatu plus wydział zdrowia , który ma obowiązek przedstawić to na Zarządzie. Uważam , że taka procedura jest prawidłowa i jak najbardziej uzasadniona i w tym momencie my jesteśmy trochę też zaskoczeni, bo Zarząd nie miał wiedzy na ten temat.

Przewodniczący Rady – mam tu pismo , które ma pieczątkę następującą : Starostwo Powiatowe w Brzegu, kancelaria ogólna , wpłynęło 24 . Brzmi to pismo tak : Starostwo Powiatowe ,Rada Powiatu ul. Robotnicza – ja sądziłem Panie Sekretarzu , mam taka wiedzę , że zanim ja cokolwiek dostanę Panie Starosto to , ja nigdy nie dostałem pisma zalakowanego , zamkniętego, ono jest zawsze otwarte zawsze jest dekretowane do mnie , ale już po uprzedniej procedurze skierowania do odpowiednich. Tak , że ono nie dotarło do Pana Starosty to już nie moja wina . Panie Starosto raz jeszcze powtarzam wszystkie pisma, które dotychczas otrzymywałem są na dole otwierane , nigdy ich nie otrzymałem zamkniętych i później jest dekretowane do mnie , po jednym dniu po dwóch po trzech. Jeżeli jest dekret taki starostwo powiatowe, a pod spodem Rada Powiatu to każdy czytający , zresztą nie wiem dlaczego ja się z tego spowiadam , wszyscy są niezadowoleni dlatego , że ja w domu nie skserowałem tego i nie rozdałem Państwu. Nie będę nigdy kserował w domu, bo nie mam kserokopiarki , nie miałem szansy. Informuję tylko , że coś takiego wpłynęło , żeby przypadkiem – gdybym tego nie przedstawił , natychmiast byłaby awantura dlaczego tego nie zrobiłem.

Starosta M. Stefański – ja wiedziałem , że wreszcie ja oberwę najwięcej.

Przewodniczący Rady – bo Pan bije we mnie dlaczego Pan nie dostał tego pisma.

Starosta M. Stefański – Panie Przewodniczący chyba trzeba formalny wniosek o zamkniecie dyskusji . I ja taki wniosek formalny wnoszę o zamkniecie dyskusji.

Radny M. Soliński – odbyła się komisja statutowa i w wyniku nowych okoliczności i informacji, które otrzymaliśmy mamy Państwu do zaprezentowania trzy warianty jeżeli chodzi o zmiany, które miały nastąpić. Ja tylko powiem tyle , że Prezydent RP 30 sierpnia przedłożył marszałkowi sejmu projekt ustawy, który dotyczy bardzo wielu zmian w ustawie o samorządzie terytorialnym w tym powiatowym i w wyniku tego mogłyby nastąpić również zmiany jeżeli chodzi o nowy statut. Wymusiłoby to zmiany w naszym statucie , dotyczyłoby to bardzo wielu punktów i bardzo wielu istotnych spraw m.in. np. Rada nie wybierałaby Zarządu tylko samego Starostę . Starosta sam by powoływał Wicestarostę . Wiele kompetencji przeszłoby w ręce Pana Przewodniczącego. Z racji tego , że jest taki projekt Komisja chciałaby zaproponować jakby trzy wariant dalszego postepowania. Ja tylko dodam , że projekt zmiany statutu jest już gotowy i już praktycznie pozostało nam jeszcze jedno spotkanie, żeby jeszcze omówić cały ten projekt, żeby nie było tam żadnego błędu lub żeby coś nie zostało pominięte i możemy już Radzie przedłożyć. Ale , że jest tak sytuacja , że może rzeczywiście już być w sejmie czytany nowy projekt uchwały chcemy zaproponować trzy warianty : przystępujemy do prac nad nowym projektem zmiany w całości statutu ,czyli jest to jednolity cały nowy tekst z bardzo wieloma zmianami , drugi wariant – wprowadzamy tylko cześć zmian tych najbardziej istotnych szczególnie dotyczących składania i rozpatrywania wniosków do komisji rewizyjnej czyli skarg i trzeci wariant wstrzymujemy rozpatrywanie i wprowadzanie tego nowego statutu , pozostawiamy ten projekt do dalszej pracy nowej Radzie i nowej komisji statutowej .

Radny J. Gil – Proszę Państwa faktycznie tak to jest z tym , że to jest projekt złożony np. dzisiaj moi koledzy z SLD spotykają się z Panem ministrem z kancelarii, ale z tego co mi mówili ci którzy czytali tam jest tak dużo zmian, bo to nie dotyczy tylko powiatu , całego samorządu i tak prawdopodobnie dyskusje będą dość długie i to powinno potrwać. Zwrócili mi uwagę na taką rzecz , że jeżeli nie zostanie przez sejm i senat przyjęte najpóźniej na 6 m-cy przed nowymi wyborami ,to nie może być w tej kadencji. Biorąc pod uwagę to, ile ważnych jest w naszym państwie problemów to wątpię , aby w tej chwili tak goniono dlatego uważam , że nowy projekt to jest następna kadencja i gdzieś tam wejdzie, a przed nami jest praktycznie rok, a mamy dużo wg mnie nieścisłości w statucie i uważam jak mamy wersję przygotowaną to nie jest żaden problem, żeby to przygotować i na następną sesję przedstawić i żeby to weszło w życie . Możemy pewne rzeczy uregulować . Regulamin dotyczący komisji rewizyjnej to jest niezgodny z niczym ,tym się kierujemy ,ale nie ma to oparcia w żadnym prawie. Moje zdanie jest takie żebyśmy to za miesiąc przyjęli i pracowali następny rok wg poprawionego statutu.

Radny K. Puszczewicz – propozycja jest słuszna, tylko chcielibyśmy otrzymać ten projekt żeby móc w domu spokojnie poczytać , podyskutować na sesji i na komisjach.

Radny J. Gil – myśmy tak rozmawiali , że jeżeli dzisiaj Rada wyrazi zgodę , że cały projekt to szybko się komisja zbierze i ten projekt roześlemy do radnych ,żeby każdy miał czas poczytać. Tylko jest kwestia, to co kolega powiedział , dzisiejszej decyzji całego naszego grona , czy idziemy w tym kierunku czy nie.

Radny T. Komarnicki – to jest nie w porządku w stosunku do pracującej komisji , bo troszeczkę to im to musiało zająć czasu i teraz byśmy powiedzieli nie zostawmy to i następni będą .

Wybieramy pierwszy projekt , jeżeli przepisy nie wejdą jeszcze w 6 m-cy ,a wejdą prawdopodobnie to następna Rada będzie to regulowała tylko te rzeczy, które będą zgodne z nową ustawą.

Radny J. Golonka – na dzień dzisiejszy jest przygotowany tekst jednolity , są wprowadzone zmiany czyli wariant pierwszy.

Radny M. Soliński – widzę , że większość skłania się przy pierwszym wariancie czyli jest tekst jednolity nowego statutu .

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie pierwszy wariant – tekst jednolity nowy – Rada przyjęła jednogłośnie. Na następnej sesji Pan to przedstawi.

Do pkt.12.

Ponieważ porządek obrad został wyczerpany Przewodniczący Rady H. Mazurkiewicz o godzinie 1430 zamknął obrady XXXIV posiedzenia sesji Rady Powiatu Brzeskiego.

Protokołowały:

R. Kawarska

I. Wasilewska- Didyk